

Ogłaszamy mobilizację serc

Kiedy w rozmodlonej świątyni, wśród dymu kadzideł o strop uderza błagalna modlitwa „Święty Boże”, słyszymy w niej prośbę: „od głodu, ognia i wojny, zachowaj nas, Panie”. Prośmy o odwrócenie klęsk, jakie spaść mogą na naród, o zachowanie i ochronienie nas przed wszystkimi klęskami żywiołowymi, a więc przed epidemiami i powodzią.

Ojcowie nasi nie wpleli do tej suplikacji prośby o odwrócenie klęski powodzi, bo były one na naszych ziemiach rzadkie. Nie dlatego, aby natura była łaskawsza niż obecnie, ale obfitość lasów hamowała gwałtowne topnienie i spływanie dopływów rzek. Dziś ten potężny żywioł zalewa w straszliwy sposób nasze pola i łąki, niszczy zasiewy, wdiera się do domostw, unosi słabsze zabudowania i gasi ogniska domowe. Ludzie dotknięci powodzią, z błędnymi z przerażeniem oczyma uciekają z nędzną chudobą, porzucając wszystko pozostałe na pastwę rozszalałego, nieubłaganego żywiołu. Ten kto słyszał ryk bydlęcia uciekającego przed powodzią, kto widział zapomnianego psa na łańcuchu, wyjącego żałośnie na budzie, gdy woda unosi ją coraz dalej i dalej, ten zrozumiał, że powódź jest jedną z najgroźniejszych klęsk.

Przyszła do nas ta straszliwa klęska w tym roku, nawiedziła kraj zniszczony potworną burzycielską wojną, kiedy my zubożali, ograbieni i zniszczeni przez śmiertelnego wroga, nie zdołaliśmy odbudować mostów trwalszych i zabezpieczyć wałów ochronnych. Powódź zdeorganizowała nam łączność między ludźmi, rozdzieliła miasto i wieś, przedłużyła linie komunikacyjne. Powódź i początkowo bezśnieżna, mroźna zima oziębły nasze tak pieczołowicie zasiane, na licznych terenach zniszczyła lub uszkodziła. Wreszcie powódź, ten straszliwy bezlitosny żywioł, pozbawiła nie tylko tysiące ludzi dachu nad głową, lecz tego nawet skromnego przyodziewu, który ocalał w komorze w czasie zawieruchy wojennej. Dzieciom zabrakło mleka, ludziom chleba, ocalałemu bydlęciu paszy.

Kto im dopomoże, kto wyciągnie pomocną dłoń, aby „nagiego przyodziać, głodnego nakarmić, podróżnego w dom przyjąć i strapionego pocieszyć”? Spełnienie tych boskich i ludzkich przykazań jest naszym obowiązkiem.

Jest to katarygiczny nakaz rozsądku i uczucia. Nie jesteśmy dziką hordą. Stanowimy zorganizowane społeczeństwo, które nie może pozostawić swemu losowi dotkniętych klęską powodzi. Wchodzimy w okres Wielkiego Tygodnia. Wkrótce uderzą dzwony wielkanocne, w świątyniach Pańskich rozbrzmieją radosne hosanna, a na polach zalanych wodą co będzie? Gdzie są prawi dzieci tych opuszczonych chat? Nikt tam nie wniesie święconego, nie rozbrzmieją polskie chaty na zalanych polach pieśnią wielkanocną.

Wspomnijmy o tym obecnie w naszych ocalałych miastach i miasteczkach. Niech nie znajdzie się żadna rodzina polska, która by nie złożyła ofiary na powodzi. Bo z jakim uczuciem będziemy spożywać dary Boże, gdy w tym samym czasie ludzie dotknięci powodzią będą mieli łzy w oczach, a zamiast radości smutek ocieni ich twarz. Otrzymamy łzy niedoli. Przyjdźmy z pomocą wedle naszych sił i możliwości. Państwo, które zaczyna dzwigać z ruin kraj, nie może sprostać wszystkim zadaniom bez pomocy

społeczeństwa. Gdy chodzi o głód i brak dachu nad głową powodzian, nie ma żadnych wytłumaczeń dla tych, którzy chcą stać z dala od zbiorowej pomocy. Od egoistów i sobków zdrowa część społeczeństwa niech się odwróci z pogardą.

Ogłaszamy mobilizację serc! Wszyscy do

szeregów ludzi szlachetnych i dobrych. Niech, gdy zabrzmią dzwony wielkanocne, gdy świat chrześcijański obchodzić będzie dni radości i wesela, błogosławieństwo ciszy i spokoju o jutro, spłynie również na tych, których zła dola wygnała z własnych sadyb, pozbawiła chleba i skazała na ludz-

ką pomoc. Niech zapomną, że gorzki jest chleb niedoli, niech wiedzą, że miłość i dobro żyją jeszcze w piersiach ludzkich, niech danina nasza pozwoli im wrócić, gdy wody opadną, do własnych zagród i odbudować je znowu tak, jak odbudowujemy my, naszą skołataną Ojczyznę.

H. B.

Niebezpieczeństwo mineło alarm powodziowy w województwie poznańskim odwołany

Na rzece Odrze na środkowym odcinku aż do Kostrzyna na górnej i środkowej Warcie aż do Międzyzdrojów — wody opadają, rzeki wolne od lodów.

Na odcinku od Skwierzyna do Świerkocina woda wzrasta, fala powodziowa bez pokrywy lodowej spływa w dół rzeki bez większych zakłóceń. Poniżej Świerkocina utrzymuje się jeszcze niegroźny zator lodowy i na niewielkiej przestrzeni pokrywa lodowa. Most w Świerkocinie został uratowany, zerwana została tylko jedna izba. W dniu dzisiejszym spływ lodów z Warty będzie się odbywał w rejonie Kostrzyna.

Na Noteci powyżej mostu drogowego w Santoku nadal utrzymuje się zator lodowy i pokrywa lodowa. Ruszenie zatoru i spływ pokrywy lodowej zostało opóźnione przez wodę Warty, silnie podpiętrżającą wodę w Noteci przy ujściu.

Ze względu na to, że na rzekach: Odrze, Nisie Łużyckiej, Bobrawie, Prośnie, górnej i środkowej Warcie oraz górnej i środkowej Noteci wody opadają i lody spłynęły, a zatem istotnego niebezpieczeństwa powodziowego już nie ma,

odwołuje się z dnem 29. 3. 1947 godz. 15-ta alarm powodziowy dla całego województwa poznańskiego,

za wyjątkiem powiatów gorzowskiego i skwierzńskiego, które nadal alarm powo-

dzlowy obowiązuje. W dalszym ciągu obowiązuje cały teren województwa poznańskiego stan pogotwia powodziowego.

Woda na Wiśle opada

Warszawa (PAP). Na Wiśle całkowicie wyjaśniona sytuacja, kulminacja minęła Toruń i przechodzi przez dolną Wisłę bez szkód.

Powyżej Zakroczymia i w Nowym Dworze woda opada, kulminacja Bugu minęła Wyszaków i zbliża się do Serocka i Zegrza, jednak nie zdoła podnieść stanów wody na Wiśle.

WToruń na moście drogowym przez Wisłę, który w zasadzie ocalał, ograniczono ruch kołowy do 5 ton, ze względu na możliwość podmycia. Uszkodzone mosty drogowe na Prośnicy w Korlinie i Kolobrzegu w remoncie.

Ostatni w dorzeczu górnej Wisły zator na Wisłoku w Besku spłynął. Zator w Zakroczymiu jeszcze się utrzymuje i długość jego zmniejszyła się do 4 km. Zator ulega likwidacji. Mały zator na moście kolejowym w Nowym Dworze na Bugu — Narwi w stadium likwidacji.

Powódź w powiecie sochaczewskim

Warszawa (PAP). Takiej powodzi, jaka w roku bieżącym nawiedziła Polskę, nie noto-

wano od wieków — powiedział przedstawicielowi PAP wicewojewoda Wyżykowski.

Szczególnie dotknięty został powiat sochaczewski. Między Zakroczymiem i Czewińskiem powstał 16-kilometrowy zator. Napływające z góry fale ominęły go i Wisła runęła przez wały gospodarskie na gminę Głusk. Wsie nadbrzeżne, zbudowane na wzgórkach, były przygotowane na przybór wód. Natomiast południowa część i środkowa, położone znacznie niżej, zostały zalane wiosennymi wodami. Powstał nowy nurt Wisły.

Obecnie zator zmalał do czterech kilometrów. W zachodniej części gminy Głusk wielkie kawały kry zatrzymały się o drzewa, uniemożliwiając dopłynięcie łodziami do ofiar powodzi. W tej chwili trudno obliczyć, ile ludzi zginęło. Meldunki mówią o 55 ofiarach, ale cyfry tej niestety nie można uważać za ostateczną. Akcja ewakuacyjna gminy Głusk trwa.

We wsi Leoncin, która stanowi zalaną wodą wyspę, przebywa obecnie około 600 osób, w tym 150 dzieci. W Stanisławowie — około 400.

Dokładniejsze cyfry, co do strat w inwentarzu żywym, bydlę i domowym płaćwie, są w tej chwili nie do ujęcia.

Ofiary walki z żywiołem

Jak dotychczas, w czasie walki o mosty i w akcji ratowniczej zatonięło 5 saperów, 3 zostało zabitych i 4 rannych. Wszystkim poległym w walce: CZĘŚĆ I CHWAŁA.

Samoloty w akcji pomocy powodzianom

Warszawa (PAP). Celem nieniesienia pomocy ofiarom powodzi na terenach otoczonych wodą, Centralny Komitet Przeciwpowodziowy zastosował akcję zrzućców. Chodzi tu o gromady, położone na południe od linii Nowy Dwór—Wysokość. Teren został podzielony na olbrzymie kwadraty, które zostaną zaopatrzone kolejno, stosownie do ilości mieszkańców.

Wisła rozszerza się gwałtownie. Rozlewa na kształt leja, jak okiem sięgnąć woda. Z wody tu i ówdzie sterczą jedynie wiechy przydrożnych drzew, rysując kierunki dróg i szos; z rzadka widać dachy domów nad wodą. Na wysepkach, otoczonych zewsząd wodą, widać gromadki ludzi i stadka domowego płaćwa. Dwaj oficerowie, zabezpieczeni grubymi linami, kładą się na podłodze samolotu po obu stronach worka, podsunętego do otworu. Widać ludzi machających rękami. Wór zepchnięty silnymi rękami leci za burte. Łopocze otwarty spadochron i chleb dla głodnych opuszcza się spokojnie na dół. Biegają ludzie. Zrzut dotarł do miejsca przeznaczenia.

Tabletki UNRRY dla powodzian

Warszawa (PAP). Normalne źródła zaopatrywania ludności w wodę do picia na terenach zalanych nie istnieją — zostały zniszczone.

Woda pochodzenia rzecznoego jest zakazana i używanie jej grozi epidemią tyfusu oraz innych chorób zakaźnych.

Zwalczając niebezpieczeństwo grożącej epidemii można przede wszystkim przez przestrzeganie używania wody oczyszczonej i odkażonej.

Odkażać wodę można przez gotowanie. Dla ludności dotkniętej powodzią jest to sposób najczęściej niemożliwy.

Jedynym sposobem łatwy w użyciu w tej sytuacji, jest użycie środków chemicznych.

Do tych należą tabletki z paczek amerykańskich z napisem: „For Treating Water in Canteens” w małych flakonach.

Wszyscy, którzy otrzymali paczki UNRRY, tabletki posiadają w domu nieużyte.

Wzywa się wszystkich obywateli kraju do składania wspomnianych flakoników z tabletkami w najbliższych wydziałach wojewódzkich Opieki Społecznej, Starostwach, Zarządach Miejskich i urzędach gminnych. Urzędy terenów dotkniętych powodzią zachowują te tabletki do użytku na własnym terenie.

Urzędy z terenów wolnych od powodzi przekazują zebrane tabletki Ministerstwu Zdrowia w Warszawie, ul. Chocimska 24, Naczelny Komitet Walki z Epidemiami.

Sposób użycia tabletki: na 1 litr wody używać od 2—4 tabletek. Po dwóch minutach należy wodę dokładnie wymieszać. Woda nadaje się do użycia po 30 minutach od chwili wrzucenia tabletek.

Śp. gen. Karol Świerczewski

Karol Świerczewski, gen. broni, II-gi Wiceminister Obrony Narodowej, ur. 22. II. 1896 r. w Warszawie, Kawaler Krzyża Grunwaldu I i II klasy, Krzyża „Virtuti Militari” II klasy i wielu innych odznaczeń krajowych i zagranicznych, były Dowódca II-giej Armii Wojska Polskiego, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, zginął 28. III. br. śmiercią żołnierza od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich z UPA, w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Poległ bohater walk o Niepodległość Polski, walk z faszyzmem hiszpańskim i niemieckim, bohater znad Ebro i Nisy Łużyckiej, niezłomny żołnierz Polski Ludowej.

Poległ z rąk faszystów ukraińskich — zaciekle wrogów narodu polskiego. Gen. Karol Świerczewski rozpoczął swą drogę żołnierską 28 lat temu. Był żołnierzem nieustraszoną i ofiarną. Był świetnym dowódcą, ukochanym przez żołnierzy, których umiał natchnąć umiłowaniami wolności, zagrzewać osobistym męstwem i prowadzić do zwycięstwa. Współorganizator I Armii Wojska Polskiego, organizator i Dowódca II Armii Wojska Polskiego, Wiceminister Obrony Narodowej oddał wszystkie swe siły z umiejętności i zamilowania w budowie Odrodzonego Wojska Polskiego.

Śmierć gen. broni Świerczewskiego jest ogromną stratą dla Wojska Polskiego. Postać Jego pozostanie na zawsze wzorem Patrioty, Dowódcy i Żołnierza.

Cześć Jego pamięci!

Minister Obrony Narodowej

(—) Michał Żymierski

Marszałek Polski

Generał Świerczewski zginął od kul faszystów ukraińskich

Warszawa (obsł. wł.). Gen. Świerczewski wyjechał służbowo na inspekcję jednostek wojskowych, stacjonowanych w rejonie Sanoka. Po dokonaniu inspekcji pułku piechoty w Baligródzie, gen. Świerczewski zamierzał dokonać inspekcji Wojsk Ochrony Pogranicza i w tym celu udał się 28 marca w okolice Cisny. Gen. Świerczewskiemu towarzyszyli: dowódca okręgu krakowskiego — Więckowski i kilku wyższych oficerów. Około godz. 9.30 samochód natknął się na

silną bandę UPA, która otworzyła ogień. W wyniku walki zostali zabici: gen. Świerczewski, jeden oficer i dwóch żołnierzy. Dowódca pułku i trzech żołnierzy zostało rannych. Eskorta przeszła niezwłocznie do natarcia. Za członkami bandy zorganizowano natychmiastowy pościg.

Zwłoki gen. Świerczewskiego zostały sprowadzone samolotem do Warszawy. Data pogrzebu podana będzie w wiadomości.

Pomoc dla Polski

Waszyngton (PAP). Wkrótce uda się do Polski komisja, złożona z przedstawicieli organizacji żywnościowej i rolniczej ONZ w celu zbadaania potrzeb żywnościowych, gospodarczych i przemysłowych w Polsce.

Kanadyjski związek zawodowy zaprosił b. ministra Jana Stańczyka w celu omówienia akcji pomocy dzieciom w zniszczonych krajach Europy m. in. w Polsce.

Jednością silni stoimy na straży granic zachodnich

Wielka manifestacja młodzieży poznańskiej

(c) W dniu wczorajszym odbyła się w hali Targów Poznańskich, staraniem Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Demokratycznych Organizacji Młodzieżowych, wielka manifestacja pod hasłem: „Jedność młodzieży polskiej na straży granic nad Odrą, Nisą i Bałtykiem”, która zgromadziła kilkanaście tysięcy młodzieży poznańskiej, skupiającej się pod sztandarami wszystkich organizacji młodzieżowych. Ponadto były liczne reprezentowane szkoły średnie i wyższe. Przybyłe pocztą sztandarowe oraz delegacje z transparentami zajęły miejsce wokół mównicy, ustawionej w głębi hali.

Cel manifestacji naświetlił p. Wilanowski (ZMD), który zagał zgromadzenie, po czym zabrali głos p. Al. Kowalski — przewodniczący Zarządu Głównego ZWM w Warszawie. Mówca podkreślił w krótkim przemówieniu konieczność kulturywania wśród organizacji młodzieżowych hasła nawołujących do jedności i współpracy, która stanie się oparciem narodu polskiego w walce o utrzymanie granic na Odrze i Nisie. Prelegent wyraził również podziękowanie organizacjom, które wykazały się przykładową pracą w zakresie odbudowy kraju. P. Kowalski zakończył przemówienie okrzykiem na cześć młodzieży poznańskiej.

Z kolei przedstawił OM TUR odczytał zgromadzonym rezolucję, podkreślającą solidarność

młodzieży poznańskiej w obronie zachodnich granic Polski i jej gotowość do dalszej wyczerpanej pracy nad odbudową kraju.

Po odpiewaniu pieśni „Myśmy przyszłością narodu”, zgromadzona młodzież uformowała się w długi pochód, który ulicami miasta przeszedł na Plac Wolności. Tutaj odczytane zostały telegramy do Prezydenta R. P., Ministra Obrony Na-

rodowej i Marszałka Polski, Premiera Rządu R. P. oraz Ministra Ziem Odzyskanych.

Wyrażają one nieugiętą wolę młodzieży wielkopolskiej utrzymywania i jak najszybszego, pełnego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, a nadto zapewniają, że młodzież poświęci wszystkie swe siły i umiejętności dla pracy nad dalszą odbudową kraju.

Żołnierze polscy wracają do kraju

Londyn (PAP). Sprawa transportów dla żołnierzy polskich, pragnących powrócić do kraju i przebywających nieraz po parę miesięcy w obozach repatriacyjnych oczekując na okręty — wydaje się być pomyślnie załatwiona. Na skutek starań ze strony Polskiej Misji Wojskowej w Londynie, władze brytyjskie obiecały uruchomić cały szereg statków transportowych, które wkrótce zaczną przewozić żołnierzy polskich oczekujących na transporty do kraju. Najbliższy transport ma odejść już 31 marca na statku „Eastern Prince”. Transport ten będzie się składał z 1800 osób, w tym 500 osób cywilnych, stanowiących rodziny wracających do kraju. Następny transport — 1300 żołnierzy polskich odpływie już następnego dnia, tj. 1 kwietnia na statku „Medina Victory”. Dany wyruszenia dalszych transportów są następujące: 7 kwietnia na statku „Clan Lamont” odjedzie do Polski 1300 osób, 15 kwietnia na statku „Marine Raven” —

około 1900 osób, 21 kwietnia na statku „Medina Victory” — 1300 osób, 24 kwietnia na statku „Clan Lamont” — 1450 osób, 30 kwietnia na statku „Marine Raven” — około 2000 osób, 4 maja na statku „Eastern Prince” — 1800 osób, 7 maja na statku „Medina Victory” — 1300 osób i 10 maja na statku „Clan Lamont” — 1450 osób.

Konsulaty polskie pracują intensywnie, żeby załatwić na czas formalności wyjazdowe żołnierzy polskich. Załatwiają one około 500 zgłoszeń dziennie. Na skutek dłuższej przerwy w odjeździe okrętów, spowodowanej złą pogodą i niemożliwością żeglugi po Bałtyku, ogólna liczba czekających na odjazd żołnierzy znacznie wzrosła. Należy zaznaczyć, że punktualność odejścia okrętów zależy w dalszym ciągu od warunków atmosferycznych. W każdym razie władze brytyjskie obiecały, że poczynią wszelkie starania, aby kontyngent wyjazdowy 15 000 osób miesięcznie utrzymać i na dalszy okres.

Nafta przyczyną decyzji Trumana

Oświadczenie senatora Peppera

Waszyngton (PAP). Demokratyczny senator Pepper wygłosił przemówienie na posiedzeniu Senatu amerykańskiego, w którym ostro krytykował wysuniętą przez prezydenta Trumana propozycję udzielenia pomocy finansowej Grecji i Turcji. Senator Pepper twierdził, że czynikiem decydującym w tej sprawie są źródła naftowe

na Bliskim Wschodzie oraz chęć utrzymania brytyjskich linii komunikacyjnych na Morzu Śródziemnym. Król grecki — powiedział Pepper — wykazuje wyraźne sympatie faszystowskie, a elementy demokratyczne w Grecji są prześladowane. Departament Stanu posiada dokładne dane, wykazujące, ilu demokratów greckich zostało zamordowanych, osadzonych w więzieniu, lub też musiało opuścić ojczyznę. Wraz z senatorem Taylorem Pepper wniósł rezolucję, domagając się, aby rząd amerykański wyznaczył fundusz w wysokości 100 milionów dolarów dla okazania pomocy gospodarczej Grecji i oddał go do dyspozycji ONZ. Ponadto Stany Zjednoczone powinny zażądać zwolnienia nadzwyczajnego Generalnego Zgromadzenia ONZ, w celu stworzenia specjalnego międzynarodowego funduszu pomocy dla wszystkich państw, które ucierniały na skutek działań wojennych. Turcja — zdaniem senatora Peppera — żadnej pomocy otrzymać nie powinna.

Otwarcie konferencji państw azjatyckich

Moskwa (PAP). Jak donoszą tu z Delhi, nastąpiło tam otwarcie konferencji państw azjatyckich. W konferencji tej biorą udział przedstawiciele 32 państw azjatyckich. Między innymi przybyły delegacje sześciu azjatyckich republik radzieckich: Azerbejdżanu, Armenii, Gruzji, Uzbekistanu, Kazachstanu i Tadżykistanu. Na konferencji, jak oświadczył przy powitaniu delegatów wicepremier rządu Indii Nehru, będą omawiane zagadnienia współpracy między państwami azjatyckimi.

Nasza gospodarka

Umowa ze Szwecją

Za wysłane do Szwecji cukierki otrzymamy 50 ton kwasu cytrynowego, 10 ton gumy i uszczelki, 30 ton papieru parafinowanego z nadrukami, korki, szpunty itp.

Najdłuższy most kolejowy w Polsce

1 kwietnia oddany zostanie do użytku most kolejowy w Toruniu. Długość jego wynosi 1 km. Most opiera się na trzech przęsłach, które już są całkowicie zmontowane. Do montażu mostu zużyto 1400 ton stali. Koszt jego wyniósł ponad 30 milionów złotych.

Plan produkcyjny i inwestycyjny przemysłu włókienniczego na 1947 rok

Przemysł włókienniczy przewiduje w planie na 1947 rok w stosunku do 1946 roku następujące normy produkcji: artykułów technicznych 166%, wyrobów wełnianych 155%, włókien lękowych 151%. Tkanin wełnianych 155%, jutowych 295%, jedwabnych 162%, bawełnianych 133%, lnianych 124%, wyrobów dzianych 136%. Na inwestycje ogółem przewidziano 1070 milj. zł.

Ile będziemy produkować taboru

W 1947 roku mamy wykonać 180 tendrów, 200 parowozów, 250 wagonów osobowych, 1430 wagonów waskotorowych, 8500 wagonów towarowych, 2000 chłodni, 400 cystern, 26 parowozów waskotorowych.

Ciągników motorowych 300, motocykli setek — 1000 sztuk, rowerów 60 000 sztuk.

Polsko-szwajcarska wymiana

Za 500 ton płatków ziemniaczanych, 40 ton grzybów solonych, 100 ton korzeni cykorii i 500 ton mączki ziemniaczanej otrzymamy: 7 tysięcy metrów młynskiej gazy, 6 ton olejków jadalnych, 700 kg waniliny.

Nasz import w 1947 r.

Największą pozycję importową stanowią nawozy sztuczne i tłuszcz. Nawozy będą nadchodzić z Anglii, Stanów Zjednoczonych i Norwegii, masło i tłuszcz głównie z Danii.

Przemysł spożywczy na Targach Poznańskich

Na tegorocznych Targach Poznańskich weźmie udział w szerokim zakresie przemysł spożywczy, szczególnie będą reprezentowane towary eksportowe.

Nasz tabor kolejowy

Koleje nasze mają do dyspozycji 40% taboru pasażerskiego i 63% taboru towarowego w stosunku do czasów przedwojennych, a pomimo to w przewozie pasażerów i towarów osiągnęliśmy poziom z 1938 roku.

Zwolnienie polskich należności w Szwajcarii

Rada Związkowa uchwaliła od 15 lutego 1947 roku, że wszystkie polskie należności w Szwajcarii nie są już więcej blokowane.

Genewa — Konferencja handlu światowego

W Genewie 10 kwietnia rozpocznie się konferencja handlu światowego. Obrady będą tajne. Zaproszono przedstawicieli 20 krajów, w tym i Rosję Radziecką.

W pierwszym rządzie będzie wyjaśniona kwestia, czy są możliwości wzajemnego obniżenia cel i zniesienia innych ograniczeń handlowych.

Produkcja papieru

Według planu na rok 1947 jest przewidziana produkcja 220 tys. ton papieru czyli około 20 tysięcy ton miesięcznie, z czego ma być wytworzone 44 tys. ton papieru gazetowego, 34 tys. ton papieru drukowego, 110 milionów zeszytów, 72 miliony worków papierowych, 230 milionów pudełek do papierosów. Wzwiększone zostaną też różne inne rodzaje wytwórczości jak tekstura, zabawki, widokówki itp.

Na razie wśród wielu innych trudności walczymy z brakiem celulozy.

Z planowanej produkcji przewiduje się na eksport około 20 tys. papieru wartości 4 milionów dolarów. Odbiorcami naszymi będą: Francja, Belgia, Jugosławia, Dania, z którymi już zawarto umowy i Szwecja, Anglia oraz Bliski Wschód w pertraktacjach.

Traktaty pokojowe z satelitami osi przyjęła Izba Gmin w drugim czytaniu

Londyn (BBC). Brytyjska Izba Gmin przyjęła w piątek w drugim czytaniu ustawę o ratyfikacji traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Po debacie w której zabierali głos zarówno posłowie Partii Pracy jak i konserwatyści, minister stanu Mac Neil złożył następujące oświadczenie:

„Rząd brytyjski nie jest zadowolony z rządów Rumunii i Bułgarii, ale nic dobrego nie wynikłoby z faktu wycofania się brytyjskich przedstawicieli z obu tych krajów. W Grecji powinna być wszczęta międzynarodowa akcja, aby zapobiec dalszemu terrorowi. Rząd brytyjski wyraża nadzieję, że komisja Zjednoczonych Naro-

dów, przebywająca obecnie na Bałkanach, wyda polecenie, które doprowadzi do zakończenia tych trudności”.

Mrozy i powodzie w Anglii spowodowały kolosalne straty

Londyn (BBC). Według londyńskich korespondentów politycznych, gabinet zwrócił się do ministra rolnictwa o złożenie sprawozdania, w jakim stopniu rolnictwo brytyjskie ucierpiało wskutek ostatnich mrozów, łurz i wylewów.

Amerykanie utrudniają nam zakup demobilu w Niemczech

Warszawa (obst. wł.) Polska misja, dokonywująca zagranicznych zakupów w ramach kredytów amerykańskich, po wyczerpaniu wszystkich możliwości zakupu we Francji i Belgii, przeniosła się na teren amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Do wyczerpania całko-

witej sumy pożyczki, pozostało 20 mil. dolarów. Przy zakupie lokomotyw z demobilu Stanów Zjednoczonych, misja polska starła się z konkurencją prywatnych firm amerykańskich, które złożyły oferty na zakup wszystkich lokomotyw w ilości 600 sztuk.

Uporczywe zaparcie

kamienie żółciowe, choroby wątroby, żółdka i kiszki, artretyzm, złą przemianę materii zwalczają

Zioła „Cholekinaza” H. Niemojewskiego

Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol.-Chemicz. „Cholekinaza”, Warszawa, Mokotowska 50 3-734

Wolno sprzedawać mięso w tygodniu przedświątecznym

Warszawa (PAP). Zarządzenie ministra aprowizacji i handlu z dnia 21 marca 1947 r. zezwala na sprzedaż w sklepach żywnościowych i rzeźniczych, straganach oraz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych mięsa i jego przetworów oraz tłuszczów zwierzęcych w dniach: 31 marca 1947 r. — poniedziałek 1 kwietnia — wtorek

3 kwietnia — czwartek
4 kwietnia — piątek
5 kwietnia — sobota
12 kwietnia — sobota.

Dni 2, 7 do 11 kwietnia 1947 r. włącznie obowiązują jako bezmięsne. Dla zakładów gastronomicznych, gospodnich i stołówek dni bezmięsne bez zmiany.

Odezwa Wojewody poznańskiego

do kupiectwa i społeczeństwa wkłp.

w sprawie utrzymania cen na artykuły pierwszej potrzeby

Weszliśmy już w okres przedświąteczny. Pominię tradycyjne i uczuciowe elementy, które składają się na dobrze nam znany okres przygotowań świątecznych. Chcę natomiast zwrócić uwagę społeczeństwa wielkopolskiego na zjawiska gospodarcze charakteryzujące ten okres. Popyt na szereg artykułów pierwszej i podstawowej potrzeby w okresie przedświątecznym wykazuje tendencję wzrostu.

Nie znajduje on jednak pełnego odpowiednika w równym wzroście podaży tych artykułów. Ogólna, trudna sytuacja gospodarcza, jaką przeżywamy, nie stwarza ku temu odpowiednich warunków.

Natomiast elementy spekulacyjne wyzyskują ten właśnie okres dla swoich krótkowzrocznych a szkodliwych celów.

W związku z tym apeluję do całego kupiectwa wielkopolskiego wszystkich sektorów, by postawiła i działalnością swoją odcięła się od jakichkolwiek tendencji spekulacyjnych w okresie przedświątecznym.

Nakazem chwili obecnej winno być utrzymanie cen na artykuły pierwszej potrzeby: mąkę, chleb, mięso i przetwory mięsne, tłuszcz, nabiał i drób na poziomie cen, ustalonych w czasie od 10. do 15. 3. br. na konfe-

rencjach specjalnych dotyczących zasad kształtowania się cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Podkreślam, że przekroczenie i próby przekroczenia tych cen uznane będą za nieuzasadnione gospodarczo i jako takie zwalczane będą przy wykorzystaniu prerogatyw dekretu rządowego o walce ze spekulacją i lichwą.

Organa kontrolne Komisji Specjalnej i Ministerstwa Aprowizacji i Handlu łącznie z terenowymi referatami aprowizacji i handlu upoważnione są do wykonywania w tym okresie ścisłej kontroli i ścigania przekroczeń w tej dziedzinie.

Wyrażam przekonanie, że zdyscyplinowanie kupiectwa i zdyscyplinowanie całego społeczeństwa wielkopolskiego wystarczą, by zasady utrzymania cen zostały zrealizowane bez uciekania się do środków represyjnych.

Dla tych zaś czynników, które chciałyby się wylać spod dyscypliny odezwa niniejsza niech będzie ostrzeżeniem, że działalność ich będzie ścigana i karana.

Poznań, dnia 27 marca 1947.

Wojewoda poznański
(—) Stefan Brzeziński

Nowy ambasador USA w Warszawie

Warszawa (PAP). Rząd Polski udzielił agremmentu nowemu ambasadorowi Stan. Zjednoczonych A. P. w Warszawie, p. Stanton Griffis.

P. Griffis, prawnik z zawodu, zajmuje wybitne stanowisko w przemyśle Stanów Zjednoczonych.

Zmiany w gabinecie angielskim mają nastąpić po świętach

Londyn (PAP). Chociaż oficjalne koła londyńskie zdementowały doniesienie dziennika „News Chronicle”, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zamierza opuścić swoje stanowisko w celu objęcia kierownictwa urzędu planowania gospodarczego, korespondent tego pisma twierdzi, iż w Londynie panuje ogólne przekonanie, że

po przerwie wielkanocnej nastąpią większe zmiany w składzie gabinetu.

Zdaniem korespondenta myśl objęcia przez ministra Bevin urzędu planowania gospodarczego cieszy się gorącym poparciem kierowników urzędów państwowych.

Bormann ukrywa się w Hiszpanii

Berlin (PAP). Z Frankfurtu donosi niemiecka agencja prasowa, że według wiadomości otrzymanych w kwatrze głównej sił zbrojnych USA, Martin Bormann, zastępca Hitlera, uważany za zabitego w Berlinie w 1945 roku, był widziany w Hiszpanii.

Los prochów Goeringa i innych głównych zbrodniarzy

Frankfurt n/M. (ZAP). Mimo wszystkich możliwych środków zastosowanych dla utrzymania w tajemnicy losu zwłok 11 straconych głównych zbrodniarzy niemieckich z Goeringiem na czele, niektóre szczegóły przedostały się do wiadomości publicznej, nie wszystkie jednak odpowiadały prawdzie. Ażby położyć kres wszystkim na ten temat kursującym plotkom, urzędowo ogłoszono co następuje:

„16 października 1946 roku, w dniu wykonania wyroku, spalono 11 trumien w krematorium cmentarza wschodniego w Monachium bez ponownego ich otwierania. Około godz. 23 tego samego dnia czterech wydelegowanych w tym celu Amerykanów zaniosło popioły na przedmieście Solln na południu Monachium, gdzie zawartość urn została wysypana do stawu”.

Poznań stolicą Ziem Zachodnich Pionier polskiej spółdzielczości

(e) W dniu wczorajszym odbyło się w Małej auli U. P. pierwsze publiczne zebranie Instytutu Zachodniego z udziałem przedstawicieli władz, organizacji społecznych, partii politycznych i związków zawodowych, których powitał na wstępie prezes Kuratorium Instytutu prof. U. J. dr T. Lehr-Spławiński, wygłaszając równocześnie poniżej zamieszczony wykład. W dalszym ciągu dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu prof. dr Zygmunt Wojciechowski złożył wyczerpujące sprawozdanie Dyrekcji z działalności Instytutu, obejmujące czysty dorobek wydawniczo-naukowy za rok 1946 i częściowo 1947, pierwszorzędne znaczenia z punktu widzenia naszej dzisiejszej racji stanu, związanej z powrotem na przetrane nasze Ziemie Zachodnie. Odczyt redaktora „Przeglądu Zachodniego” mgra Kyrila Sosnowskiego pt. „Polska wraca na Dolny Śląsk”, poruszył w pięknym ujęciu jedno z najkapatelniejszych dziś dla naszego życia państwowego zagadnień, w jego obiektywnej rzeczywistości.

Do szczegółów tego zebrania publicznego Instytutu, wkrótce powrócimy.

Przemówienie prezesa Kuratorium Instytutu Zachodniego prof. Uniw. Jag. dra Lehr-Spławińskiego

Spełniając zaszczytny i radosny obowiązek otwarcia publicznego zebrania Instytutu Zachodniego mimo woli cofam się myślą w przeszłość, chronologicznie tak niedaleką, jakże różną jednak położeniem od chwili obecnej. Kiedy w pierwszych latach wojny zbieraliśmy się w Krakowie w gronie kolegów uczonych krakowskich i poznańskich, wygnaneńców z Wielkopolski, wśród których obecny dyrektor Instytutu Zachodniego grał nieposłuszną rolę, wybiegaliśmy stale myślą naprzód ku czasom, kiedy po złamaniu wroga staniami przed olbrzymim zadaniem dźwignia z gruzów wojennych, organizowania na nowo i zabezpieczania przyszłości naszej ojczyzny. Zdawaliśmy sobie wówczas sprawę z tego, że przyszłość ta i pewność swobodnego rozwoju narodu naszego zależą będzie przede wszystkim od tego, w jakim stopniu potrafimy stanąć pewną nogą na macierzystych ziemiach Polski, z których wiekowy nacisk wroga wyparł nas niemal w połowie ich pierwotnej rozciągłości, od tego bowiem zależą nasze rekonstrukcje naszego organizmu narodowo-społecznego na zdrowych podstawach. Rozumieliśmy, że naszym jako pracowników naukowych obowiązkiem jest uświadamiać w tym względzie szerokie koła społeczeństwa, wśród których kilkowiekowy rozwój polityczny odrzucił niemal całkowicie uwagę od tych zagadnień i zaszczepił niewiarę w możliwość powrotu na te dawne szlaki rozwoju narodowo-państwowego. Praca w tym kierunku, rozpoczęta jeszcze przed wojną, przede wszystkim w podziemnym ośrodku naukowym, musiała być podjęta na nowo ze zwiększoną energią. Trzeba było w niesłychanie trudnych warunkach okupacyjnych przystąpić natychmiast do opracowania najważniejszych problemów historycznych, kulturalnych i społeczno-gospodarczych związanych z całością naszych ziem macierzystych tj. całego dorzecza rzek, stanowiących ich naturalną oś geograficzną, Wisły i Odry — i to opracowania w takiej formie, która by nie tylko zadowalała pod względem naukowym, ale nadawała się także do popularyzacji w szerokiej kółach społeczeństwa. Z zadań do realizacji tego programu wyrosły, jeszcze w konspiracji, zawiązki Instytutu Zachodniego. Przygotowane, a częściowo napisane już wtedy prace, z których rzecz prof. Wojciechowski „Niemcy a Polska” wydana została drukiem konspiracyjnie jako „Szkice Historyczne” Kaptła Szajnoch, stały się po wojnie pierwszym zrebem wydawnictw Instytutu. Po ujawnieniu i po prze-

ściu pod opiekę Rządu Rzeczypospolitej Instytut przeniósł się ze swej konspiracyjnej siedziby w Milanówku pod Warszawą do Poznania, naturalnego ośrodka myśli i troski polskiej o ziemie zachodnie.

Tradycje Poznania w tym względzie są stare. Mam na myśli nie tylko tradycje pracy naukowej nad zagadnieniami polskich ziem zachodnich i zachodniej Słowiańszczyzny, które wnet po pierwszej wojnie światowej ześrodkowały się tutaj około zorganizowanego pod egidą prof. Mikołaja Rudnickiego Instytutu Zachodnio-słowiańskiego przy Uniwersytecie Poznańskim i jego zaślazonym organu, czasopiśmie „Slavia Occidentalis”, ale sięgam myślą w o wiele dalszą przeszłość — żywej i zdrowej myśli politycznej w pierwszych wiekach istnienia Państwa Polskiego. Wtedy to za pierwszych naszych władców piastowskich, Mieszka i Bolesława Chrobrego stał, z Poznania i Gniezna wyszły, nie tylko uwieńczone pełnym sukcesem dążenia do zjednoczenia wszystkich plemion wschodnio-lechickich pod przewodem plemienia Polan nadwarciańskich w jeden organizm państwowo-narodowy, ale także próby połączenia w jedną całość wszystkich plemion zachodnio-słowiańskich, zarówno czeskich jak i lachyckich i polabskich — próby, które tak bliskie, zdawało się, urzeczywistnienia za Bolesława Chrobrego zalały się nie znajdując dla tej wielkiej idei zrozumienia u naszych pobratymców, z wielką szkoda nie tyle dla nas, co dla reszty Słowian zachodnich. Później stopniowo przesuwano ośrodek dyspozycji państwowej naszej z Wielkopolski ku wschodowi przyczyniało się co raz bardziej do osłabienia poczucia znaczenia podstawowego ziem zachodnich dla normalnego rozwoju naszego narodu i państwa. W ślad za tym idące, powolne, ale trwałe wycofywanie się nasze z ziem macierzystych w dorzeczu Odry, utrata Pomorza, Śląska i zachodnich części Wielkopolski, uszczuplało ustawicznie biologiczne podstawy rozrostu sił narodowych, które nie mogły sprostać narzucanej przez nową linię dążeń politycznych ekspansji na ziemie wschodnie, a osłabło równocześnie odporność naszą wobec naporu wzmagał się ciągle na siłach wroga zachodniego. Ta tragedia fałszywego kierunku polskiego rozwoju narodowo-państwowego znalazła kres po wojnie obecnie zakończony. Dzięki zwycięstwu, dla sprzymierzeńców naszych i dla nas, zakończeniu tej najstraszniejszej w dziejach ludzkości wojny wrócić możemy na nasze ziemie macierzyste. Objęliśmy je w posiadanie nie tylko fizycznie ale i duchowo: cały naród nasz rozumie coraz głębiej znaczenie ich dla naszej przyszłości. Niewiara w możliwość ich opanowania i przyswojenia naszemu organizmowi, tak nierzadko i boleśnie chwilami w początkach całej akcji się zaznaczająca, znikła już — miejsce jej zajmuje coraz większy entuzjazm i pewność, że zadaniu naszemu sprostamy. A zadanie to olbrzymie: aby mu sprostać trzeba nie tylko wyteńczyć wszystkie siły moralne i fizyczne, ale trzeba umieć mądrze i celowo ich używać. Dlatego konieczna jest dziś rozumna, sprężysta i planowa organizacja pracy w tym kierunku. Mózgiem, który ma ją obmyślać i dostarczać materiału dla ułatwienia jej realizacji chce być i jest w tej chwili Instytut Zachodni. Ośrodkiem, gdzie musi się ona skupiać jest i musi być miasto Poznań. Stanowi ono nie tylko ze względu na swoją tradycję, ale po prostu z natury swego położenia geograficznego — w jednakowej niemal odległości od Wrocławia, Szczecina, Gdańska i Olsztyna — przyrodzony ośrodek polskich ziem zachodnich, jest ich stolicą, nie formalno-administracyjną, ale ideowo-organizacyjną i moralną. Nie wątpimy, że Poznań i jego mieszkańcy, wyrobieni w tyloletniej walce z napaorem niemieckim, wypróbowani w oporze w czasie ostatniej, najcięższej okupacji, zadania wynikające z tej pozycji Poznania w pełni pojmują, z dumą i zapalem podejmą i zadaniami tym pod każdym względem sprostają ku pożytkowi i chwale całego narodu i ojczyzny.

Romuald Mielczarski, wielki idealista i reformator, a zarazem trzeźwy w ocenie zjawisk gospodarczych ekonomista, pracę swoją rozpoczął od nuczania ludzi; kształcąc umysły, zaprawiał ich do pracy i życia w gromadzie.

Życie jego stanowiło idealną harmonię z głoszonymi zasadami. Zjawisko, jak na stosunki ludzkie, niestety dość rzadkie — zwłaszcza dzisiaj.

Lata młodości

Romuald Mielczarski urodził się dnia 5 lutego 1871 roku w Belchatowie k. Piotrkowa. Ojciec jego był pocztmistrzem, o funkcjach dzisiaj już niespytykanych. Miał dwóch braci i dwie siostry. Z domu wyróżniał się ciepłą rodziną i miłością do matki. Matka zmarła, gdy miał lat 13. Naukę pobierał najpierw w 3-klasowej szkole polskiej Fabianiego w Radomsku, następnie w gimnazjach: w Częstochowie i w końcu w Warszawie. W Warszawie żył w bardzo ciężkich warunkach, bo zarabiał na życie i naukę — lekcyjami. Jak wspomina Żeromski, mieszkał Mielczarski na strychu w nieopalonej izbie — posiadając siennik i jako nakrycie — płaszcz uczniowski. Sylwetkę Mielczarskiego uwiecznił Żeromski w „Urodzie życia”. Jako uczeń rzucił się w wir prac konspiracyjnych: politycznych i oświatowych. Kiedy zbliżały się egzaminy maturalne, żandarmeria carska aresztowała go w dniu 1 maja 1890 r. (na Czerniakowie). Mielczarski był wówczas i następnie na obczyźnie czynnym socjalistą. Po odbyciu więzienia wyjeżdża za granicę. Rozpoczyna się dla niego tułaczkie życie. Chęć nauki z jednej i plany walki z caratem o Niepodległą Polskę z drugiej — z drugiej strony, snują się wtedy w życiu Mielczarskiego jak dwie nieodłączne nitki.

Spotykamy go w Berlinie, następnie pracuje w Zurichu, gdzie ówczesny bibliotekarz muzeum w Rapperswilu — Stefan Żeromski, serdecznie mu w pracach naukowych pomagał.

W roku 1894 przenosi się Mielczarski do Antwerpii, gdzie zapisuje się na Akademię Handlową. Po ukończeniu tych studiów R. Mielczarski powraca do Rapperswilu, gdzie obejmuje stanowisko bibliotekarza po Stefanie Żeromskim. Na obczyźnie, trawiony nostalgią — postanawia w roku 1900 powrócić do kraju. Jednak zamiast do pracy — poszedł do więzienia i to zaraz od granicy. Przebieg rewolucji w 1905 r. w carskiej Rosji i w Kongresówce, umożliwia wreszcie Mielczarskiemu powrót do kraju i zaraz widzimy go przy pracy w powołanym do życia Towarzystwie Kooperatystów.

Budowa spółdzielczości spożywców

Otwarcie Hurtowni Spółdzielczej we wrześniu 1911 r. w lokalu przy ul. Smolnej 14 w Warszawie, było w życiu tej części Polski, jaka znajdowała się pod zaborem carskim, wydarzeniem niecodziennym. W latach 1914—18 praca hurtowni została zahamowana, jednakowoż nie ustaje w wysiłkach i rozpoczyna wzniesienie nowego ośrodka spółdzielczego, przeprowadzając konsolidację całego rozbitego ruchu, zdołał połączyć go w 1925 r. w Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień 30 marca 1926 r., dzień śmierci Mielczarskiego, był dniem ciężkiej żałoby całego polskiego ruchu spółdzielczego.

Szkola Romualda Mielczarskiego

Jak wielkim wizjonerem był przedwcześnie zgasił idealista, spółdzielca R. Mielczarski, stoczył, że zacytujemy jego złote myśli programu, wygłoszone na zjeździe Stowarzyszenia Spożywców w 1917 r., a dziś jeszcze tak bardzo aktualne:

„W chwili przełomowej jak obecna, uważałbym swoją pogadankę za niedokończoną, gdybym nie dotknął wypadków dnia. Ko-

racja, jak powiedziałem, musi być bezpartyjna. Zagadnienia polityczne nie mogą stanowić przedmiotu obrad naszych zgromadzeń ogólnych. Nie wynika stąd jednak, byśmy sobie, jako kooperatyści, nie mieli uświadomić, jakie warunki są niezbędne dla pomysłowego rozwoju naszego ruchu. Wpływu warunków ogólnych na rozwój naszego ruchu nikt lepiej nie potrafi ocenić, jak właśnie my, którzyśmy przeżyli przewrót 1905 r. Do 1905 r. nie było u nas ruchu spółdzielczego, było zaledwie kilka węgających kooperatyw. Ruch nasz powstał dopiero po roku 1905, wykorzystując odrobinę swobód, które pozostały nam w spuściznie po rewolucji. Kooperacja, to ruch masowy ludu pracującego. To, co sprzyja powstaniu i rozwojowi masowego ruchu ludowego, sprzyja kooperacji — i odwrotnie. Dla normalnego rozwoju naszego ruchu niezbędne więc są nam jak najszersze swobody obywatelskie, zupełna wolność prasy, zebrania, zgromadzenia i zrzeszeń, jak najszersza demokratyzacja wszelkich urządzeń państwowych i administracyjnych, jak najszerszy udział w życiu publicznym. Wszelkie jednak swobody polityczne nie są fikcją tylko wtedy, gdy naród sam sobą rządzi. Istotną gwarancją swobód jest niepodległa Ojczyzna. Ojczyzna ta sięga tak daleko, jak szeroko rozsiadł się, pracuje i cieszy się życiem lud polski. Jako kooperatyści nie umiemy sięgać po cudze, ale swego bronić będziemy z zawziętością i uporem. I dlatego też, gdy nadejdzie chwila, w której nas zapytają o nasze aspiracje, powiemy jasno i dobitnie: bardziej od wody i powietrza potrzebna nam jest niezależna Rzeczpospolita Ludowa na zjednoczonych ziemiach polskich.”

Takim był Romuald Mielczarski, przedwcześnie zgasił pionier polskiej spółdzielczości, chorąży idei współdziałania.

Ziarna przez niego rzucone wschodzą dzisiaj obficie. Od nas zależy, czy będą to ziarna szlachetne, jak tego pragnął Mielczarski, czy też skarlówaciale lub zgola pasożytnicze.

Za tę wielką pracę jaką wykonał, oddajemy mu dzisiaj hold. Chylimy głowy nasze przed wielkością i doskonałością tego reformatora społecznego.

Niech pamięć o nim będzie wieczna, jak wieczna będą prawdy, które głosił i idee, które wcielił w czyn.

Stanisław Sawicki



3.458

Uśmiech dziecka!

— radość w domu...

mała suma

— wiele szczęścia...

dla Zosiłki, Andzi, Heli

małej Stasi, większej Eli,

dla Bolunia i Anteczka...

Bajkę, baśń i ładny wierszyk

dla każdego w swojej treści

zapewnia Wam stale

„ŚWIERZCZYK”.

Do nabycia w kioskach gazetowych.

Cena zł 10.—.

KOMEDIA MUZYCZNA: „Kaprysy Marianny”

Komedia Alfreda Musseta, w 7 obrazach z prologiem. W przekładzie T. Boya-Żeleńskiego. Wykonawcy: K. Górczyńska, A. Zasadzianka, Z. Gdula, M. Mirski, S. Misiurewicz, J. Śliwiński W. Oksza, A. Oledzki. Reżyseria: Jerzy Śliwiński. Kierownik literacki: W. Bak. Dekoracje: Z. Szpinger. Kier. muzyczny: W. Buchwald.

„Komedia Muzyczna” zrobiła niespodziewanie dość ostre zwrot w swej linii repertuarowej. Od sztuk najlżejszego gatunku, różnych fars i wodewilów bez artystycznych pretensyj — prócz chęci zabawienia publiczności — repertuar przeskokował z ostatnią premierą do sztuki wysokiego gatunku, w dziedzinie poezji o górnym diapazonie.

Bo komedia Musseta — mimo swej, na nasz gust, naiwnej romantyczności, mimo niezbyt do wymagań scenicznych przystosowanej konstrukcji — należy do wysokiej artystycznej klasy, reprezentuje sztukę o nieprzemijających wartościach.

Na współczesny gust, oczywiście cała historia, rozgrywająca się w „Kaprysach Marianny” jest nieprawdopodobna i naiwna. Ten zakochany beznadziejnie w pięknej żonie starego meża Celio, wdychający do bogdanki, z którą nie zamienił nigdy ani słowa, jest bez wątpienia postacią śmieszną. Nigdy też zapewne w swej, blisko sto lat trwającej, karierze scenicznej nie przestał być figurą papierową, bez rumieńców życia, postacią dwuwymiarową, symbolizującą tylko i wyłącznie ideał bezinteresownej, romantycznej miłości. Podobnymi postaciami — konwencjonalnymi uśmiałkami — innymi cech, zalet, wad, czy uczuć — są, za wyjątkiem Marianny i Oktawa, wszystkie pozostałe personae dramatis. Sędzia Claudio, mąż Marianny — to nadęty pęcherz zarozumiałości, wzór

egoistycznej zazdrości, który nie waha się zgładzić przy pomocy zbirów zalotnika swej żony. Zgodnie to jest zresztą z obyczajami epoki Odrodzenia we Włoszech, w której to epoce i kraju umieszcza Musset akcję swej sztuki. Cyganka (?) Cziuta to znów wzór bezinteresownej wierności. Służący Tibia — idealny okaz głupoty.

Więcej plastyki, więcej interesujących powikłań w psychice mają dwie tylko osoby, główni bohaterowie sztuki, Marianna i Oktaw.

W Mariannie daje Musset jeszcze jedno, trochę naiwne, ale jakie poetyckie, wcielenie tajemniczej kobiecości. Marianna jest pobożna i cnotliwa, mimo niechęci do potwornego meża dochowuje mu wierności. Pierwsze pozory wskazują, że jest zimna i niedostępną zdrożnym uczuciom, że mężczyźni ją pogardza, a ku obronie przed nimi ma ostry języzek. Jednak choć nie jest zdolna pobudzić jej serca do współczucia płaczący Celio, choć nie wzrusza jej zaślępione, gotowe do najwyższych poświęceń uwielbienie — jednak ma ona w żyłach nie wodę, a krew. I krew nie woda zaczyna szybciej krążyć, pobudza jej serce do mocniejszego bicia, gdy staje przed nią niepoń i ladaco, chłopiec jak malowanie, ale wcale nie malowany mężczyzna Oktaw.

„Problemem” (trzeba ten problem podać w cudzysłowie) Oktawa jest konflikt pomiędzy uczuciami przyjaźni i miłości. Podejmuje się

zdobyć serce kobiety dla przyjaciela, a zdobywa je dla siebie, w dodatku w zamian dając swoje serce. Cienie wad — lekkoduchostwa, hulactwa, idącego z tym w parze cynizmu — i światła zalet — bezinteresownej przyjaźni, szlachetności uczuć — formują Oktawa w trójwymiarową postać z wszystkimi oznakami scenicznego życia.

Oktaw i Marianna są głównymi postaciami sztuki, z ich osobami wiąże się zasadniczy wątek poetyckiej komedii, i z nimi powiązane sceny mają najwięcej barw teatralnych. Monolog Celio są papierowymi wynurzeniami sentymentalnie romantycznego nudziarza; sceny zazdrości, urządzane przez Klaudia w obecności i nieobecności żony — to konwencjonalne groteski. Dopiero w dialogach pomiędzy Marianną a Oktawem rozbłyskuje dowcip, rozpościera swe czary poezja, ujawnia się cały wdzięk i urok sztuki.

W konstrukcji swej komedia mało przystosowana jest do wymagań teatru. Jedność akcji, której poeta przestrzega, wpływa na sztuczność sytuacji. Podział na obrazy rozbił ciągłość, kłóci się z przyjętym konwenansem sceny. Jedynie dramatyczne śpiewy w akcji przyniosły dwa ostatnie obrazy. Oktaw, czyniąc z miłości ofiarą dla przyjaźni, posyła w swoje miejsce przyjaciela do kochanki. Dowiaduje się niespodziewanie, że posłał przyjaciela na śmierć i jest w rozpacz, że przyjaciel posadzi go o tchórzstwo i zdradę. Motyw to pięknie rozwinięty, przedstawiony z pasją, zacięciem, prawdziwym nerwem scenicznym.

Mimo, jak powiedziałem, słabej na ogół teatralności sztuki, pociągają ona i zajmuje widza uroczą swą poetyckością, czarem zawartej w niej młodości, uwalnia romantykę, każe słuchać z zapartym oddechem pięknie dzwoniących, skrajnych uwodzących słów. Słuchając trudno nie wspomnieć wspaniałego tłumacza, Boya, który całą urodę mussetowskiego słowa przekazał nam w polskim przekładzie, nie roniąc z nich ani wdzięku poezji, ani dowcipu pojedynków

słownych, ani patosu romantycznych uczuć, ani zjadliwej ironii.

Bohaterem przedstawień „Kaprysów Marianny” w „Komedii Muzycznej” jest występujący tu gościnnie artysta, Jerzy Śliwiński. Wyreżyserował on sztukę zgrabnie i sprawnie (może trochę tylko lekceważąc udział statystów) i gra w niej rolę Oktawa. Ma do niej świetne warunki: aparycję i głos. Przeparował ją sumiennie i wycieniował. Pierwsze z nim zetknięcie pozwala ocenić go jako aktora dobrej klasy z dużymi i pięknie już rozwiniętymi uzdolnieniami scenicznymi. Mam nadzieję, że będziemy mieli możliwość nie tylko ten jeden raz go zobaczyć.

Marianna (A. Zasadzianka) zasługuje na słowa pełnego uznania. Była to rola doskonale postawiona, bardzo dokładnie opracowana — bez fałszywych tonów, czysto — zagrana z należytych wdziękiem i godnością. W dotychczasowej pracy tej artystki Marianna z „Kaprysów” jest ważnym etapem i poważnym osiągnięciem.

Choć o postaci Celio wyrażam się wyżej w słowach niezbyt pochlebnych, wręcz odwrotnie muszę postąpić w stosunku do jej odtwórcy — M. Mirskiego. Oczywiście nie mógł wlać życia w papierową figurkę romantycznego kochanka, ale odtworzył ją doskonale, zgodnie z jej scenicznym charakterem. Zarówno powierzchowność papierowego pięknego młodzieńca, jak i liryczne tryady wygłaszane z głębokim przekonaniem, ruchy, gesty, westchnienia, wszystko było, jak być powinno u mussetowskiego Celio.

Przecharakteryzowane, jak należy, groteskowe postacie dali A. Oledzki, Klaudio i W. Oksza, Tibia. Ładnie zaśpiewała „cyganka” czy „neapolitańska” piosenkę K. Górczyńska. Słusznie zdobyły oklaski przy podniesieniu kurtyny dekoracje Z. Szpingera: ogród z pergolą, kolumnami, fontanną, fasadami dwu domów, rozległa panorama z cyprysami, pomarańczami i winoroślą

T. Kraszewski

Nowe źródła światła

„Promienie życia”

Epokowy w dziejach cywilizacji ludzkiej wynalazek Edisona — żarówka elektryczna — nie zaspokaja wymagań i potrzeb naszego życia. Rozwój techniki niezmiennie rozszerzył zakres i znaczenie sztucznego światła. Jest ono obecnie subtelnym narzędziem analizy naukowej, środkiem leczniczym, ważnym czynnikiem w dziele usprawnienia ludzkiej pracy. Posiadamy wielką różnorodność lamp, od mikroskopijnych do badania organów ciała ludzkiego przy zabiegach leczniczych, do lamp-olbrzymów o 2-metrowych średnicach w latarniach morskich. Lampy różnią się nie tylko wielkością, lecz i sposobem oddziaływania na człowieka i otoczenie, jak np. lampy ultraczzerwone i ultrafioletowe.

Niezmiennie ważnym wynalazkiem są lampy, dające „dienne światło”.

Wynalazek ten jest zasługą rosyjskich uczonych z prof. Wawilowem na czele. Polega on na konstrukcji lamp-rurek, w których świeci się nie rozżarzony pręcik, a substancja, pokrywająca ścianki szklanej rurki, zwana luminofores. Ma ona własność świecenia się pod wpływem niewidocznego promieni ultrafioletowych, wytwarzających się w rurce.

Istnieje wiele rodzajów luminoforów. W zależności od tego, jaki rodzaj substancji został użyty, można otrzymać światło zielone, czerwone, niebieskie, lub „światło dzienne”. Lampy te są znacznie trwalsze i ekonomiczniejsze od zwykłych żarówek. Lampy, dające światło „dienne”, stosowane mogą być w muzeach, dworcach kolejowych, metrze, oraz w fabrykach, szczególnie tekstylnych, przy dobieraniu kolorów.

Rurka, napełniona rozrzedzonym gazem, staje się coraz poważniejszym źródłem światła. Promienie ultrafioletowe, otrzymywane z rurki napełnionej gazami rtęci, działają ujemnie na bakterie wszelkiego rodzaju. Niektóre z tych promieni są bakteriobójcze. Na tej podstawie skonstruowana jest np. lampa rosyjska BUW-1, wypełniona gazami rtęci i argonu. Posiada ona zdolność dezynfekowania powietrza (co jest wykorzystywane w celach antyseptycznych w salach operacyjnych) i wyjaławiania wody. Mięso, poddane działaniu promieni tej lampy, nie psuje się nawet w cieple w ciągu 2 tygodni. Jest to tańszy sposób konserwowania produktów, niż wszelkiego rodzaju lodownia. Nie ulega przy tym zepsuciu smak produktów, przeciwnie mięso staje się bardziej kruche, owoce dojrzewają pod wpływem tych promieni, pieczywo nie czernieje, mleko nie kwasi — dzięki zniszczeniu drobnoustrojów.

Opracowywane są obecnie w Z. W. Radzieckim

Niezwykły prymityw

W górskich prowincjach Hiszpanii ludność po dziś dzień używa drewnianych kół w wszelkich gatunków pojazdów (oczywiście oprócz samochodów). Ciekawostką jest to, że koła połączone są drewnianą osią, która obraca się razem z nimi. Wydaje to niesamowite dźwięki, ale mieszkańcy przyzwyczajeni są do katastrof na wąskich drogach górskich.

Fabryka Chemiczna
»KOLORYT«
poleca barwniki do farb wielkocząsteczkowych
w 7 pięknych i żywych kolorach
12138

67)

SKRZESZENIE DOTYCHCZASOWYCH ODCINKÓW:

W małym mieszkanku przy ul. Oboźnej w Warszawie, w jednej ocalałej kamienicy, Marta Gorańska od roku już oczekuje powrotu męża z niewoli. Wyjechał przed siedmiu laty na front i od tego czasu nie daje znaku życia. W tej samej kamienicy mieszka matka w ministerstwie Stefan Maciążek z rodziną, dwie ubogie siostry Walskie, ciągle upijający się elektromonter Wawrzynek oraz rodzina Kowalskich. Gdy Marta pewnego wieczoru zachodzi do Maciążków, znajduje się tam nieznaną mężczyznę w średnim wieku, rzyskim Paweł Barski. Jest to — jak się okazuje — przyjaciel Stefana z lat szkolnych, który wrócił z niewoli. Pomiędzy Martą a Barskim nawiązuje się nie serdecznej i szczerze przyjaźni. Przyjaźni tej szczególnie potrzebuje Barski, który po powrocie do Warszawy zastał nie tylko gruzy swego domu, ale i ruinę szczęścia małżeńskiego. Żona jego, ukochana niegdyś Złuta, zalała sobie bowiem w czasie jego nieobecności innego mężczyznę, z którym żyje. — Barski nie chciałby jednak nadużywać gościnności Marty, tym bardziej, że jego obecność naraża ją na plotki. Nadeszła również wiadomość, że Jacek żyje i ma zamiar wrócić. Wiadomości te dostarczyła młoda Amerykanka Vivian Durlincourt, urzędniczka Misji Pomocy Dzieciom w Warszawie, która zna „Dziaka” jeszcze z czasu swego pobytu w Londynie.

Koleżanka Marty — Janka Boroniowa przeżywa w rzedzającym dramacie rodzinnym. Mąż jej Marian, zamieszany w afery walutowe, w obawie aresztowania popełnia samobójstwo. Nieszczęśliwa Janka ratuje z nocy kolega Vivian, dziennikarz Wojciech Przerwiec, odwołując jej pracę w redakcji „Wiadomości Stołecznych”.

Barski wyjeżdża do Wrocławia tego samego dnia, w którym zjawia się w Warszawie mąż Marty — Jacek Gorański.

— Jacku! — zawołała z wyrzutem.
— Nie mam do ciebie żadnej pretensji — odparł obojętnie. — Tyle lat... Każdy z nas żył przez ten czas swoim życiem.

— Ja żyłam tylko nadzieją twojego powrotu! — zawołała gwałtownie.

— Czyżby? Nie bardzo mogę w to uwierzyć — zauważył drwiąco.

— Jacku!

— Pomówimy o wszystkim jutro. Jestem zbyt zmęczony.

— A ja zwracam ci głowę niepotrzebny-
mi rzeczami! — zawołała.

metody wyjaławiania wody promieniami ultrafioletowymi, dające gwarancję zupełnej czystości wody.

W medycynie promienie te zwane są „promieniami życia”. Ich zastosowanie jest różnorodne i skuteczne. Zastępują one działanie promieni słonecznych (kwarcówki), a wygoda polega na możliwości dowolnego dozowania.

Lampy infraczerwone są bardzo wygodnym źródłem ciepła. Wykorzystuje je przemysł do suszenia świeżego drzewa, wyrobów glinianych, owoców, jarzyn i in. produktów spożywczych. Tam, gdzie dawniej trzeba było 20—24 godz. czasu, dziś wystarcza 5 do 30 minut. Jest to wygodniejszy i bezpieczniejszy sposób suszenia, niż używane dotychczas reflektory o rozżarzonych spiralach.

Promienie infraczerwone używane są też w badaniach analitycznych.

Drugą i zwycięską jest droga ludzkiego umysłu w dziedzinie techniki sztucznego światła od lądowania do dzisiejszych lamp. Tylko odbiorca tego światła — ludzkie oko — pozostało bez zmian.

J. Bog.

NASZ FELIETONIK

Wywiad ze szczurem

W dzisiejszym „Głosie” drukujemy na innym miejscu artykuł o braku zrozumienia dla akcji odszczurzenia miasta. Z uwagi na ten palący problem, redakcja nasza wydelegowała podpiśnianego do kwatery głównej... szczurów, celem uzyskania wywiadu. I tu zaczyna się felieton. Po przejściu wielu punktów kontrolnych, gdzie pieczołowicie badano moją dziennikarską legitymację, dotarłem do kwatery głównodowodzącego szczurzą armią. Po wymianie wzajemnych uprzejmości, zająłem miejsce przy biurku pana szczura.

Ja: Czy zechce mi pan łaskawie udzielić kilku odpowiedzi?

Szczur: Służę panu, panie człowiek.

Ja: Jak wygląda sytuacja waszej walki z nami?

Szczur: Beznadziejnie... dla was, ludzi. Mogę sobie na to pozwolić, że wskażę wam niedociągnięcia w waszej obronie. Nam już nie nie grozi. Otóż w pierwszym rzędzie popełniacie szalone błędy. Według ostatnich meldunków jakie otrzymałem, wasza broń tzw. trutka nie dotarła w bardzo licznych wypadkach na front. W domu, który ma 15 piwnic, tylko w jednej z nich natknęliśmy się na waszą broń. Rzecz prosta, że ułokowaliśmy się w pozostałych 14 piwnicach.

Ja: To dziwne. A — jak pan sądzi, panie szczur — co jest tego przyczyną?

Szczur: Nasz wywiad już to odkrył? Powiem panu. Zdarza się w waszej ludzkiej

armii, że żołnierze zamiast broni tzw. trutki, nabywają drogą przekupstwa zaświadczanie, iż dokonali już dzieła zniszczenia.

Ja: A czy groźna sytuacja powodziowa nie utrudniała wam zadań, które tak idealnie wypełniacie. Myślę tu proszę pana o szczurze, o wielomilionowych stratach, jakie nam wyrządza w naszych zapasach żywnościowych czy też w rozpełnianej przez was wojnie bakteriologicznej drogą epidemii tyfusu czy cholery?

Szczur: Proszę pana, panie człowiek. Powódz zmusiła nas jedynie do zaatakowania wielkich miast, ich magazynów żywnościowych, czy to „Społem”, P.C.H. lub licznych prywatnych rezerw. Sciągamy milionowe armie z zalanymi terenów. Pierwsze czołwki już wczoraj do nas dotarły. Podziwu godne są wysiłki waszych władz, jak Wydziałów Zdrowia, Zarządów Miejskich, Milicji itp. To muszę przyznać. Ale żołnierze kiego się spisują. Toteż trudno nas pobić.

Ja: Bardzo panu serdecznie dziękuję, panie szczur i przepraszam za zabranie jego cennego czasu. Ścisam dłoń.

Szczur: Moje uszanowanie.

Wracając zacząłem powątpiewać w ludzką mądrość. Obym się mylił. Zobaczymy kto zwycięży.

A zwycięży... mądry.

(thn.)

Wiadomości sportowe

Sprawozdanie z pierwszego meczu

o wejście do ekstraklasy pomiędzy Garbarnią a Wartą, jak również wyniki pozostałych spotkań tego cyklu, które rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym na terenie całego kraju — znajdują czytelnicy nasi w poniedziałek

w „Nowinach Sportowych”

czterostronnicowym dodatku tygodniowym „Głosu Wielkopolskiego”.

Ponadto: ciekawa opowieść sportowa, aktualne artykuły, zdjęcia i rysunki.

„Głos Wielkopolski” wraz z dodatkiem „Nowiny Sportowe” nabyć będzie można w poniedziałek rano po normalnej cenie.

Pięściarze polscy zwyciężają Szwedów

W piątek wieczorem odbyło się w Łodzi w hali KS „Wima” rewanżowe międzypaństwowe spotkanie bokserkie pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Polski, zakończone zwycięstwem pięściarzy polskich w stosunku 10:6. Spotkanie to wywołało w Łodzi ogromne zainteresowanie gromadząc w małej hali Wimy ponad 3500 widzów.

Wyniki techniczne były następujące: waga musza Persson przegrał na punkty do Bazarnika, ale Polak bynajmniej go nie zdeklasował. Szwed był zawodnikiem twardym, posiadającym dobre wiadomości o podstawach pięściarstwa, jednak Polak narzucił przeciwnikowi swój sposób walki, zdobywając przewagę.

W wadze koguciej Szwedzi przez Ahlina zdobywają pierwsze punkty. W pierwszej rundzie tempo jest bardzo żywe przy czym Grzywocz próbuje dostać się w półdłwans, ale Ahlin trzyma Polaka w szachu. W drugim i trzecim starciu Szwed dzięki swym doskonałym warunkom —

dlugie ręce — potrafi stopować ataki przeciwnika już w zarodku i w końcu unieruchomić Grzywocz, który nie był zupełnie niebezpieczny dla Szweda.

W wadze piórkowej Woźniakiewicz zwyciężył na punkty Pahmpa. Już od pierwszego starcia Woźniakiewicz rusza ostro do ataku i szerokimi ciosami obrabia korpus i szczękę Szweda, który zręcznymi uskokami w dalszym ciągu unika niebezpiecznych ciosów „Moryca”. Także w drugim i trzecim starciu Polak góruje nad swym przeciwnikiem, który wykazał doskonałą kondycję fizyczną i wytrzymałość na ciosy.

W wadze lekkiej Conny Blom startujący po raz drugi w drużynie reprezentacyjnej zwyciężył na punkty Gorączniaka. Pierwsze starcie zaczyna się od wzajemnego badania, przy czym Gorączniak decyduje się pierwszy na atak, napotyka jednak na celne kontry Szweda. W następnych rundach Blom walcząc ostrożnie i bardzo spokojnie powstrzymuje wszelkie zakusy przeciwnika, świetnie wyprowadzonymi prostymi, kończąc spotkanie zwycięstwem punktowym dla Szwecji.

Największą niespodzianką dnia była przegrana Olejnika w wadze półśredniej do Ahnelowa. Ahnelów, który swego czasu przegrał na punkty w Sztokholmie z Polakiem tylko dzięki temu, że nie umiał wyjść ze zwarcia z ciosem, zrehabilitował się w oczach publiczności łódzkiej zwyciężając pewnie na punkty. Walkę rozpoczyna Olejnik i krótka seria z obu rąk detonuje Szweda, który przechodząc do zwarcia, prostymi trzyma Polaka na dystans. Od drugiego starcia Szwed dąży do zwarcia, gdzie kilkakrotnie zadał silne ciosy na żołądek Polaka zapewniając sobie minimalne, lecz zasłużone zwycięstwo.

W wadze średniej Kolczyński zwyciężył na punkty Thore Karlssona. Kolczyński atakuje, dopada Szweda, lokuje sierpy z obu rąk. Szwed stara się odpowiedzieć wpada jednak na precyzyjną kontrę. Polak zwalnia tempo, punktuje spokojnie, haki i sierpy znów wstrząsają Szwedem, który wykazuje olbrzymią odporność. W pewnym momencie dwa ciosy Szweda dochodzą celu i robią na Polaku wrażenie. Następuje ponowny okres bombardowania z obu rąk i walka kończy się wygraną Kolczyńskiego.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał na punkty Fridell’a. Sposób walki Szweda nie odpowiada naszemu mistrzowi, jest on bardzo szybki, ucieka po ringu, względnie klinuje toż Szymura nie mógł w pełni wykazać swych walorów bokserkich rozstrzygając spotkanie na punkty.

W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Klimecki pokonał na punkty Sundin’a. Szwed słabszy technicznie sygnalizował zbyt szerokie ciosy, braki techniczne jednak wyrównywał szybkim refleksem, jednak Klimecki odpowiedział najgłośniejszą bronią Szweda, tj. szybkością i prostymi, kończąc przy olbrzymim aplauzie publiczności walkę jako zwycięzca. (i)

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

— Mamy przed sobą przecież całe życie.
— Co za patos...

Cień Vivian Durlincourt, nienawidzącej egzaltacji i sentymentu, zjawiał się nie wiedzieć czemu i nie wiedzieć skąd na ulicy Oboźnej.

— Już dobrze, Jacku — uśmiechnęła się z trudem Marta.

— Strasznie jestem zmęczony — powtórzył Jacek.

— Musisz się zadowolić na tę noc tylko połową mego łóżka — powiedziała z zażenowaniem Marta. — Twoje łóżko pożyczę ci siostrze Maciążkowej.

Długo gasił papierosa w popielniczce.

— Nie gniewaj się na mnie, Marto, ale naprawdę gonię resztkami sił. Pościel mi na kanapie w drugim pokoju. Kochać cię będę jutro — dodał ciszej.

Marta zacisnęła wargi i w milczeniu zaczęła przygotowywać posłanie Jackowi.

— Dobranoc, Jacku — powiedziała, siłąc się na spokój. — Życzę ci miłych i przyjemnych snów po powrocie do domu.

Ale gdy znalazła się w swoim pokoju i równy oddech Jacka dowodził, że zmęczony długą podróżą zasnął, Marta wybuchnęła płaczem.

— Pawełku, dlaczego ciebie tutaj nie

ma?... Ty jedyny mógłbyś mnie w tej chwili pocieszyć...

ROZDZIAŁ XXX.

Anioł stróż

— Takiej to dobrze, myślała z zazdrością Anielka, gdy dowiedziała się od siostry o przyjeździe Gorańskiego. — Jeden nie zdążył wyjechać, a już drugi przyjeżdża. I co oni w tej kobiecie widzą?...

— Żal mi Gorańskiego — rozważała Anielka, schodząc powoli ze schodów z kuwetką, pełną śmieci. — Człowiek był na wojnie, w obozie, a przez ten czas kochająca żonczka rogi mu przypieła. Trzeba mu ko-
niecznie oczy otworzyć. Za moją krzywdę! Niech wie, kogo kocha.

Była już na ostatnim stopniu schodów, gdy usłyszała za sobą kroki. Z wyższego piętra schodził nieznajomy mężczyzna w eleganckim palcie.

— To on — pomyślała. — Na pewno on. Sama Opatrzność nakazuje mi powiedzieć mu prawdę.

Ale łatwiej pomyśleć, niż wykonać. Gdy Gorański zwrócił się z nią, zacerwieńnięła się gwałtownie i nic nie powiedziała. Nie starczyło odwagi.

— Jaki przystojny — pomyślała. — A jak

ubrany. — W czepku się urodziła ta Gorańska.

Z zamiaru otworzenia mu oczu jednakże nie zrezygnowała. Uważała to za swój obowiązek.

— Ktoś musi przecież dbać o moralność kamienicy!

Po powrocie do domu zaczęła pisać list, z którego wynikało, że on — Gorański — padł ofiarą ładacnicy, a ona — Anielka — jest aniołem stróżem, stojącym na straży cnoty domowego ogniska. I tak podpisała ten list: „Anioł stróż”.

Jacek otrzymał go znacznie później — dopiero wieczorem po powrocie do domu. I list ten niewiele różnił się od zdania, jakie miała o Marcie Vivian.

— Halo, Jack! — powitała go wesoło. gdy nazajutrz po przyjeździe zjawiał się w misji. — Nareszcie przyjechałeś! Myślałam, że już cię nigdy nie zobaczę i skończę moje życie za więziennymi kratami.

I opowiedziała mu o swej przygodzie na ulicy Odyńca.

— A mnie dotąd nie zaarrestowali — powiedział Jacek. — Coś mi się zdaje, że strach moich londyńskich przyjaciół ma oczy wielkoluda i wydaje się mocno przesadzony.

— Zatrzymałeś się u Marty? — spytała Vivian.

— Nie było cię na dworcu... Musiałem przecież gdzieś przenoćować...

— Trudno — przecięła. — Stało się. Ale dzisiaj przeniesiesz się do nowego locum. Zdobylam dla ciebie cudowne gniazdko. Mieszkanie jak marzenie. I do tego zupełnie niekierujące.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Sprawa zasiewów wiosennych przedmiotem obrad Pow. Rady Narodowej w Czarnkowie

Na zwyczajnym zebraniu P. R. N. zaprzysiężono nowych członków Rady oraz na wniosek Prezydium wykluczono następujących członków: Paul Tadeusz, Woltmann Stefania, Kotłowski Jan, Sommerfeld Jan, Malida Florian, Pilawski Stanisław i Ratajczak Jan, powołując na ich miejsce pp.: Grzewkę Henryka, Grupińskiego Innocenta i Lalasza Antoniego.

Do Komisji Kontroli Społ. wybrano pp.: Palczaka Piotra, Hundta Leona, Terleckiego Jerzego, Grupińskiego Lubomira i Frankowskiego Stanisława. Do Komisji Dyscyplinarnej zaś pp.: Klawka, Grzeszkowiaka, Sobierskiego, Kurbie- la, Brzeźniaka, Grupińskiego Innocenta, Andrzejewskiego, Sienkiewicza i Krajewskiego.

Sprawozdanie z akcji siewnej składał p. Grupiński, który wniósł równocześnie o kontrolę jarych zbóż siewnych poprzez Spółdzielnię Rolniczą i Samopomoc Chłopską, o zarekwirowanie sił pociągowych i traktorów wyłącznie dla akcji siewnej, pociągnięcie do prac siewnych Niemców i bezrobotnych Polaków. Po dyskusji nad projektem Rada uchwaliła: Na akcję siewną zarekwirować niezbędne konie w miastach: Czarnkowie i Wieleńiu i przydzielić tym gospodarzom, którzy nie będą mogli wykonać w należym czasie upraw wiosennych.

Poruszono także sprawę słonki kartoflanej: uchwalono powołanie specjalnej komisji, gdyż powiat należy do strefy zagrożonej.

Troską radnych była także Szkoła Rolnicza w Lubaszu, a przede wszystkim niewystarczające wyżywienie w internacie szkoły.

Wniosek w sprawie podpisania pokoju w Warszawie i ustalenia granic, został jednogłośnie przyjęty. Następnie uchwalono cały szereg wniosków, a m. in. w sprawie parcelacji łąk poniemieckich, które należą do zarządu miejskiego i leżą do tej chwili odłogiem; w sprawie reorganizacji Gminnych Rad Narodowych z zastosowaniem klucza partyjnego; w sprawie urucho-

CHODZIEŻ

Z działalności KSMM. Jedną z żywotniejszych organizacji na terenie miasta Chodzieży, to liczące 70 członków Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Miejskiej, które odbyło swe walne zebranie pod przewodnictwem p. starosty Sierakowskiego. Po sprawozdaniach dokonano wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes Kaczmarowski, zastępcy Radke i Górny, sekretarz Onderka, zast. Bykowski, skarbnik Szewdor, nacelnik Mach, zast. Piasecki, gospodarz Szczec, zast. Bakowski, bibliotekarz Świątkowski, poczet sztandarowy: Sroka. Przybył i Gładych; komisja rewizyjna: Bęczkowski, Nowacki i Czywczynski.

— Wykłady samokształceniowe. Wśród pracowników Zarządu Miejskiego wygłaszane są każdego tygodnia pouczające wykłady, które są uzupełnieniem wiadomości teoretycznych. Ostatnio wykładali: inspektor samorządowy Starostwa p. Dumke na temat „Samorządu terytorialnego”, kier. referatu finansowego Starostwa p. Mrugałski na temat „Finanse w Samorządzie”.

— Chodzież zwycięża Wągrowiec w boksie. W zapelnionej obszernej sali Strzelnicy w Chodzieży odbył się rewanżowy mecz bokserski, w którym tym razem Wągrowiec odniósł przegraną porażkę w stosunku 5:11.

— Akcja osadnicza. Powiat chodzieski bierze również udział w ogólnej akcji osadniczej Ziemi Zachodnich. Pierwsze zebranie osadników-reflektantów, którzy zgłosili się z gmin i gromad powiatu, odbyły się pod przewodnictwem p. Starosty. Postanowiono objąć jako pierwszą majątność Wrząca w powiecie Trzcianka — o obszarze 365 ha, w tym 225 ha ziemi ornej, na której zasianych jest 50 ha żyta.

Majątek ten podzielony będzie między 15 reflektantów, wybranych spośród 50 zebranych na konferencji.

Przed poborem. Z okazji zbliżającego się poboru nowego rocznika mężczyzn 1926 — odbyło się zebranie informacyjne w sali Wydziału Powiatowego, na którym przemawiał p. starosta Sierakowski i przedstawiciel R. K. U. Pobór odbędzie się w Chodzieży w dniach od 9. 4. do 14. 4. od godz. 8 do 16-ej.

Zgodnie z zarządzeniem Starostwa Powiatów. Referat Apropowizacji i Handlu, na terenie miasta zostały zlikwidowane następujące punkty rozdzielcze: Białkowska Helena, Powolny Antoni, Fałt. Porcelitu i z Piekarni: Szafranski Alojzy i Łukomski Józef.

mienia cegieł, należącej do K. K. O.; o uchwalenie poborcom podatkowym 2% prowizji za inkaso podatku gruntowego; ustalenia przeciętnej normy szacunkowej za 1 q żyta z roku 1946, aby umożliwić zarządom gminnym i miejskim dokonania wymiaru podatku gruntowego na rok 1947; wreszcie wniosek w sprawie przyłączenia gromady Jędrzejewo do wójtostwa czarnkowskiego.

Na zakończenie uchwalono wysłanie adresu holdowniczego dla Prezydenta R. P.

(i. w.)

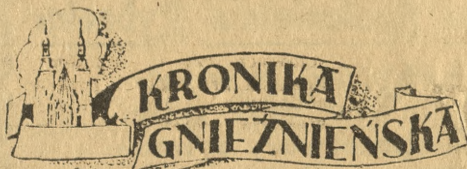
MOSINA

Odbyła się tu uroczysta akademii Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, której zagajenia dokonała p. Cabańska. Po wytorze prezydium i powitaniu delegatki Zarządu Wojewódzkiego p. Kończakowej, delegatka w krótkich słowach pozdrowiła wszystkich gości w imieniu Ligi, zachęcając kobiety do pracy nad odbudową Polski Demokratycznej. Śmierć naszych bohaterów kobiet uczczono 1-minutowym milczeniem. Dalszy ciąg programu wypełniły deklamacje, muzyka i przemówienie burmistrza oraz uchwalono rezolucję w sprawie podpisania traktatu z Niemcami w Warszawie. Pamięci bohaterów radzieckich, które zginęły za naszą wolność oddano część 5-minutowym milczeniem i odegraniem hymnów narodowych: polskiego i radzieckiego. Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty”. (b)

JAROCIN

Z okazji Tygodnia Młodzieży odbyła się w niedzielę 23 bm. akademii o bogatym i urozmaiconym programie. Organizacje młodzieżowe, kluby sportowe oraz młodzież gimnazjalna jako wykonawcy programu stanęli na wysokości zadania. Wypełniona po brzegi widownia reagowała żywo, oklaskując poszczególne punkty programu i ich wykonawców. W części oficjalnej okolicznościowe przemówienie wygłosił kpt. Chrzan.

Zaznaczyć należy, że Pow. Urząd WF i PW z por. Józefakiem na czele rozwija pożyteczną, twórczą i we wszechmiar godną poparcia działalność w kierunku podniesienia sprawności i tężyzny fizycznej wśród młodzieży. (C)



Diżury lekarzy

Dzienny dyżur lekarski pełni w niedzielę 30 bm. dr Taczak, ul. Lecha 13, nocny 30 bm. dr Wójtowski, ul. 3. Maja 1, nocny 31 bm. dr Burchardt, ul. Lecha 5.

Repertuar kin

Apollo: „A imię ich milion”. Polonia: „Ulica złotych cieniów”.

Po raz ostatni

W niedzielę dzisiejszą 30 bm. wystawia Teatr Miejski w Gnieźnie po raz ostatni „Pana Damazego” — świetną komedię narodową J. Bliżnińskiego.

W próbach wesoła komedia amerykańska „Roxi”, której premiera odbędzie się w pierwsze święto Wielkiejnocy. (pr)

Nie dziś, lecz w I. Święto

Sekcja muzyczna T-wa Przyjaciół m. Gniezna zawiadamia, że zapowiedziany na dzisiejszą niedzielę 30 bm. koncert muzyki popularnej z udziałem orkiestry reprezentacyjnej m. Gniezna oraz solistki p. dr Marii Godlewskiej odłożony został na niedzielę następną 6 kwietnia br. Ze względu bowiem na otwarcie sklepów w Niedzielę Palmową i dokonywanie świątecznych zakupów część społeczeństwa pozbawiona była by możliwości uczestniczenia w tej wartościowej imprezie.

Koncert muzyki popularnej odbędzie się zatem w I. Święto Wielkiejnocy o godz. 15-tej. Nabyte bilety zachowują swoją ważność. Przed sprzedaż w dalszym ciągu w Miejskim Wydziale Oświaty i Sztuki. (pr)

665 rocznica testamentu Mestwina

Kępno przygotowuje się do obchodu rocznicy połączenia Pomorza z Polską

(Dzin.) Mało kto pamięta, jak ważnym w dziejach Polski był rok 1282. W tym roku zatrzymał się w Kępnie razem z księciem pomorskim Mszczujem II, książę Wielkopolski, Przemysław II. W dniu 15 lutego 1282 roku dokonano tu ważnego i doniosłego aktu historycznego. Na miejscu, które mieszkańcy miasta Kępna zowią dziś Kopcem, a gdzie stał dawniej gród książęcy, względnie później królewski za Kazimierza Wielkiego — zapisał bezdzielną księżę pomorski Mszczuj II swoje ziemie na wieczne czasy Przemysławowi II, swemu królewskiemu. Tutaj

spisano w 1282 r. akt następujący, znany pod nazwą „testament Mestwina”:

„Aby względem Księstwa Pomorskiego wszelką usunąć wątpliwość, która po śmierci naszej w wielu mogłaby powstać, zamierzamy za życia rozporządzić, co w godzinę śmierci wśród rozlicznych odrywań mogłoby zostać pominięte. Stąd, po dojrzałym rozważaniu, przybyliśmy na to miejsce, aby uczynić za życia niniejszą darowiznę i wszystkim ludności Księstwa naszego, każdemu z osobna i wszem wobec zabezpieczyć niezakłócony, błogi spokój. Zatem My, Mściwój z Opatrzności Boskiej, Książę Pomorski, obwieszczamy teraźniejszym i przyszłym, że nie zniewolimy przemocą, ani strachem, lecz za własnym i dobrowolnym natchnieniem, za siebie i za swoich następców i dziedziców ukochanemu synaczkowi naszemu Księciu Przemysławowi, z Bożej łaski księciu polskiemu dajemy, odstepujemy i przekazujemy tytułem prawdziwej i czystej darowizny za życia całe nasze Księstwo Pomorskie... (Następuje wyliczenie świadków prawnych).

Kopię tego dokumentu odkrył dopiero w roku 1877 W. Kętrzyński pomiędzy papierami Augusta Bielowskiego.

Aktem tym dokonano ponownego połączenia Pomorza z Polską, przez co uchroniono je od zgermanizowania, jakiemu uległo Pomorze Zachodnie ze Szczecinem. Doniosłego czynu tego dokonano przed 665 laty właśnie w Kępnie. Gdy więc Ziemi Pomorskiej po wielu wiekach znów i na zawsze powróciły do Polski, warto przypomnieć ten moment.

Toteż z inicjatywy b. burmistrza m. Kępna p. Kokocińskiego, Miejska Rada Narodowa uchwaliła powołać Komitet Organizacyjny Obchodu 665-tej rocznicy połączenia ziem pomorskich z Polską. Na zebraniu po ożywionej dyskusji rozdzielono prace przygotowawcze, które obejmują: pertraktacje z właścicielem działki, celem wykupienia „Kopca” i otaczającego go wahu, rozpisanie konkursu na projekt ozdobienia i pobudowania pomnika czy glazu z odpowiednim napisem pamiątkowym. Ponadto Komitet opracowuje popularną monografię Kępna i okolicy ze szczególnym uwzględnieniem momentu historycznego. Plan obchodu przewidziany jest w porze letniej.

Matka dwudziestu dzieci odznaczona została złotym Krzyżem Zasługi

W sali ZZK odbyła się w ub. piątek 28 bm. piękna uroczystość, w związku z odznaczeniem zasłużonych matek, jak również małżeństw, mających 50 lat wspólnego pożycia.

Zagajenia uroczystości przy wypełnionej sali dokonał przew. Pow. Rady Narodowej p. M. Kurczych, witając przybyłego do Gniezna przewodniczącego Woj. Rady Narodowej p. Piękniewskiego, p. posła Grajka, wicestarostę gnieźnieńskiego p. mgr. Gabrysie, oraz przew. Miejskiej Rady Narodowej p. Grotowskiego.

W ogłoszonym przemówieniu przew. WRN p. Piękniewski wskazał na spustoszenia, jakie wśród ludności polskiej poczyniła ostatnia wojna, po czym podniósł zasługi tych matek, które nie bacząc na trud, w największej mierze przyczyniły się do podniesienia potencjału ludnościowego Ojczyzny. Zgodnie z postanowieniem KRN matki, mające od 10 do 12 dzieci otrzymały brązowe Krzyże Zasługi, od 12 do 15 dzieci — srebrne, a od 15 wzwyż złote, złote Krzyże.

Zasługi otrzymały również te małżeństwa, które przeżyły wspólnie 50 lat. Przysługując zaszczytne wyróżnienie — podkreślił p. Piękniewski — z trudem nieraz zdobywane przez żołnierza na polu chwały, uznaje państwo tym samym zasłużone matki jako bojowniczeki.

Jako pierwszą odznaczyć przew. WRN p. Piękniewski p. Apolonię Iwanowską, matkę dwudziestu dzieci, z małżeństwem zaś Józefę i Kaspra Łyskawów, mających poza sobą 79 lat wspólnego pożycia w śladzie małżeńskim. Ogółem złotymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostało 68 osób, srebrnymi 59.

Na zakończenie p. Piękniewski złożył odznaczonym życzenia, a podziękowanie zasłużonym matkom i małżeństwom, jak również delegacji poznańskiej, wyraził przew. PRN p. M. Kurczych.

Zaznaczyć należy, że p. A. Iwanowska, jak również małżeństwo Łyskawowie otrzymali prócz odznaczeń upominki w wys. 5000 zł. (pr)

Pierwsze po wojnie indywid. mistrzostwa m. Gniezna

W zorganizowanych przez KKS Gniezno pierwszych powojennych indywidualnych mistrzostwach miasta Gniezna, odbyły się zawody w trzech grupach, a mianowicie dla pań, panów i dla juniorów. Wzięło w nich udział ogółem 28 osób z 5 związków i 3 osoby niestowarzyszone. Mistrzostwo pań uzyskała p. Filomena Wargulanka, na drugim miejscu uplasowała się p. Aleksandra Budzbonówna, obie z KKS.

Mistrzostwo w grupie juniorów zdobył Bazulka, drugie miejsce zajął Wadzyński, trzecie Tomkowiak, wszyscy z KKS.

W turnieju dla panów startowało 23 zawodników. Finalistami z poszczególnych grup byli: Józef Kucharski, Zenon Karczewski, Stanisław Gra-

jek i Apoloniusz Hologa, wszyscy z KKS. Po rozegraniu spotkań punktowych mistrzem został Stanisław Grajek z 3 wygranymi, drugie miejsce zajął Zenon Karczewski z 2, wygranymi, trzecie A. Hologa z 1. wygraną, a czwarte J. Kucharski.

„Rehabilitacja Stanisława Augusta”

Śróstym wykładem Uniwersytetu Poznańskiego, zorganizowanym staraniem T-wa Przyjaciół miasta Gniezna będzie odczyt p. prof. dra A. Skalskiego, który w czwartek 10 kwietnia t.r. o godz. 18-tej mówić będzie nt. „Rehabilitacja Stanisława Augusta i jej granice”. (pr)



W dniu 27 marca zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najlepsza, najukochańsza, nigdy niezapomniana matka i babunia, śp.

Stanisława Domańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w środę, o godzinie 7-mej rano w kościele parafialnym św. Marcina, o czym donoszą dzieci i wnuczka

15858

Dnia 29 marca rb. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., moja ukochana i nigdy niezapomniana żona, najdroższa mamusia, nasza droga córka, siostra, bratanka, siostrzenica, kuzynka i synowa, śp.

z Paczkowskich

Halina Drygasowa

przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 kwietnia, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu przy ul. Wiśniowej. Msza św. za spójność duszy drogiej Zmarłej odprawiona zostanie dnia 2 kwietnia, o godz. 8.30 w kościele farnym, o czym zawiadamiają

w ciężkim i nieutulonym smutku

mąż z córeczką, rodzice, siostry i rodzina

Poznań, Dominikańska 7, m. 6a, Sopoty, Inowrocław, Swarzędz, Wert Allis Vis (USA).

15969



Po sprowadzeniu zwłok odbędzie się w poniedziałek, 31 bm., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie pogrzeb śp.

Tadeusza Jaruszewskiego

fabrykanta broni

zmarłego 24 lutego 1944 w Przedczu, pow. włocławski, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni
córki, syn, zięciowie, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Marsz. Focha 146, Tarnowo Podgórne, Bydgoszcz.

15760



Dnia 28 marca 1947 r. zmarła po długich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najlepsza mateczka, córka, nasza siostra, synowa, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

z Jastrzębskich

Halina Maria Niewiarowska

żona lekarza weterynarii, dyrektora Państwowej Przetwórnicy Mięsnej Nr 9 w Grodzisku Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 bm., o godz. 16.30 z domu żałoby przy ul. Powstańców Chocieszyńskich 2. Nabożeństwo żałobne za spójność duszy Zmarłej odprawione zostanie we wtorek, 1 kwietnia, o godz. 8.15 w kościele farnym w Grodzisku Wlkp.

W nieutulonym smutku pogrążeni
mąż z córeczką, matka, siostry, bracia, teściowie,
szwagierki, szwagrowie, siostrzeniec i rodzina

Grodzisk Wlkp., Poznań, Bydgoszcz, Warszawa, Londyn, Bruksela.

3-742

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp.

dr. Tadeuszowi Kostórkiewiczowi

odprowadzając i niosąc najdroższe nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, za okazane nam współczucie i wieńce, składa z głębi serca

„Bóg zapłać“

żona z rodziną

Środa, Nowy Rynek 6.

15899



Dnia 27 marca 1947 zmarł śp.

Michał Ludwiczak

murarz

przeżywszy lat 62.

Zmarły był długoletnim, pilnym i sumiennym pracownikiem.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31. 3. 47 r., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębie przy ul. Wiśniewskiej 5.

3-737



Dnia 27 marca 1947 r. zmarł, przeżywszy 77 lat, śp.

Aleks Balcerek

właśc. zakładu fotograficznego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31 bm., o godz. 13-tej z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Cześć Jego pamięci!

CECH FOTOGRAFÓW

na województwo poznańskie w Poznaniu

15915



śp.

Marian Michalski

mój ukochany i najdroższy mąż i tatuś, nasz drogi syn, zięć, szwagier i wujek, zginął śmiercią męczeńską z rąk siepaczy hitlerowskich dnia 2 kwietnia 1945 roku. W drugą rocznicę śmierci odprawiona zostanie

msza św.

w środę, z kwietnia, o godzinie 7.30 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeźcach, o czym donosi

w smutku pogrążona

żona z córeczką i rodziną

Poznań, ulica Poznańska 13.

3-727

POKOST-synt.

jasny — gatunek przedwojenny — większa ilość — tanio do sprzedania. Oferty: „Wspólnie” — Kraków, plac WW. Świętych 8 — pod nr 438. 3-556

SPECJALNY MAGAZYN OBUWIA

Tel. 3573

HELENA KOCZOROWSKA

Tel. 3573

Poznań — św. Marcin 64

poleca w dużym wyborze

obuwie damskie, męskie i dziecięce

15537

Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka

poleca ryby świeże wszelkich gatunków oraz ryby wędzone i przetwory rybne

Sprzedaż hurtowa:

Szkolna 11 w podwórzu, telefon 16-83, Centrala

detal w własnych sklepach: Szkolna 11, telefon 16-83

Marszałka Focha 49, telefon 66-43

Wierzbicice 46, telefon 46-08

3-739

Walne Zgromadzenie

Polskiej Centrali Spółdzielni Spożywców Pracowników Kolejowych

o odp. udz. w Poznaniu

odbędzie się dnia 20 kwietnia 1947 o godz. 10-tej w świetlicy Warsztatów Głównych P. K. P.

w Poznaniu, ulica Robocza 4,

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Referat.
4. Dyskusja nad referatem.
5. Odczytanie protokołu polustracyjnego Związku Rewizyjnego.
6. Sprawozdanie:
 - a) Rady Nadzorczej,
 - b) Zarządu i przedłożenie bilansu za r. 1946,
 - c) Komisji Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami.
8. Zatwierdzenie bilansu za rok 1946 i udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi po kwitowaniu.
9. Podział czystej nadwyżki z roku obrachunkowego.
10. Przyjęcie projektu budżetu na rok 1947.
11. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy w miejsce ustępujących.
12. Wnioski (wnioski muszą wpłynąć na 4 tygodnie przed Walnym Zebraniem na ręce Zarządu na piśmie, podpisane przez 1/10 członków).
13. Zmiana statutu.
14. Wolne wnioski.
15. Zakończenie.

Prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu mają członkowie, którzy uiszcili pełny udział.

Zarząd

3-717

(—) Chałupka

(—) Kandulski

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na remont budynków fabrycznych przy nowej Elektrowni Okręgowej w Górzowie i to:

- Los I: Na roboty murarskie i ciesielskie.
- Los II: Na roboty dekarne.

Podkłady ofertowe nabyć można za opłatą Los I — zł 200,—, Los II — zł 20,— w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Poznańskiego w Wydziale Ogólnym, Poznań, al. Marcinkowskiego 27 II ptr., gdzie też należy składać oferty w podwójnej zalakowanej kopercie z napisem po szczególnych losów do dnia

8 kwietnia godz. 12-tej.

Do każdej oferty należy dołączyć kwit na dowód wpłaconego wadium w wysokości zł 10 000 w kasie Zjednoczenia Energetycznego.

Oferty obowiązują 20 dni. Wadia ofert nieprzyjętych zwraca się w 10 dniach po otwarciu ofert.

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru ofert lub nie uwzględnienia żadnej oferty.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego

Ogłoszenie

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu, ulica Mickiewicza 29, zakupi z wolnej ręki około 20 kozuchów długich (baranich), ewent. poszytych, w dobrym stanie.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie w pokoju 15.

W razie zaofiarowania więcej niż 3 kozuchów z jednej miejscowości, kozuchy zostaną zakupione i odebrane na miejscu.

Dyrektor

Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych

(—) J. Lambor, inż.

3-646

Przetarg nieograniczony

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, Oddział w Zielonej Górze, ulica Podgórna 4, telefon 716, ogłasza przetarg na remont magazynów, na który składa się: naprawa dachów, odbudowa wnętrza i ogrodzeń. Słupki kosztorysy do odebrania w Centrali. Termin składania ofert upływa o godzinie 12-tej dnia 10 kwietnia 1947 r.; w tym czasie nastąpi otwarcie przetargu.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dołączonymi kwitami na wpłacone wadium w wysokości 3% sumy przetargowej.

Oddział Centrali zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu i ostatecznego przyjęcia oferenta po zatwierdzeniu oferty przez Centralę Zaopatrzenia M. P. W. w Łodzi.

Centrala Zaopatrzenia

Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

Oddział w Zielonej Górze

15279

3-750

Dorsze świeże

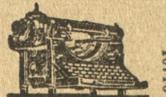
Zawiadamy P. T. Odbiorców naszych, że dorsze świeże już nadeszły i są stale u nas na składzie.

ZACHODNIO-POLSKA SPÓŁKA
HANDLOWA A. GÓRNIK i Ska
Poznań Mickiewicza 28

3-648



pisane na maszynie



Kupno, sprzedaż, naprawa

MASZYN BIUROWYCH

to także odbudowa kraju, to sprawa zaufania i specjalność firm

PIOTR PIEPRZYCKI

Poznań

al. Marcinkowskiego 26

w podwórzu — tel. 23-62

Technik-mechanik

39 lat, 17 lat praktyki w odlewnictwie i obróbce mech., zmienił od 1. IV. posadę — najchętniej do mniejszych zakładów w Poznaniu lub okolicy. Of.: „Głos Wielkop.” nr 15425.

Kto wydzierzał

lokal

nadający się na drogę w woj. poznańskim (w miejscowości, gdzie drogeria jest pożądana)?

Oferty „Czytelnik” —

Wrocław, pod nr 0104.

3-623

Centrala-Czapek i Kapeluszy

posiada na sezon wiosenno-letni wielki wybór wszelkich czapek, jak:

sportowych, szkolnych, akademickich, harcerskich, kolejowych, strażackich i wojskowych.

J. KRZYŻAŃSKI

Poznań

ul. Dąbrowskiego nr 3 — Telefon 36-02

15665

DOM ROLNICZO-HANDLOWY

Jazdończyk & Manthey

Poznań, ul. Asnyka 7 (róg Sienkiewicza)

Tel. 4069, 9953, 9957 — Telegr.: Centropion

Kupuje po cenach najwyższych w większych i mniejszych partiach: seradele, wykę jarą, peluszkę, lubiny, wszelkiego rodzaju koniczyzny, nasiona buraków i inne nasiona, rzepak, rzepak, siemę lniane, owsie, jęczmień, pszenicę jarą.

Za groch „Wiktor” do natychmiastowej dostawy dostarczamy węgiel górnośląski.

Ziemniaki jadalne sadzeniaki, marchew jadalną i buraczki jadalne do natychmiastowej dostawy kupujemy po najwyższych cenach dnia.

3-754

Wiosna ozdoba świata — Dobra odzież ozdoba człowieka



NA SEZON WIOSENNY! Nadeszły piękne asortymenty

jak: najmodniejsze płaszcze męskie gabardynowe, wełniane i prochowce.

Piękne modelowe płaszcze damskie, dla podłotków oraz prochowce.

Eleganckie ubrania męskie i chłopięce i do Komunii św.

MATERIAŁY BIELSKIE w modnych deseniach i wzorach

Dla Pań piękne wełny i jedwabie oraz wytworną bieliznę damską i męską

poleca znana od lat firma

EDWARD MICHAELIS

Poznań, ul. Wrocławska 22 (narożnik ul. Szkolnej) - Tel. 22-14 i 16-54

NAJWIĘKSZY SKŁAD! NAJWIĘKSZY WYBÓR! NAJNIŻSZE CENY!

W Złotą Niedzielę MAGAZYN otwarty od godz. 13-18

15540

Do ŚWIĘCONEGO tylko znana od lat 15

S. A. ROBIŃSKI

POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 79

TELEFON 20-67

musztarda

„PERŁA”

Ubranka, spodenki, bluzeczki, sukienki, piżamki itp. garderobę dla dzieci od 2-7 lat poleca hurtownie i detalicznie

WYTWÓRNIĄ GARDEROBY DZIECIĘCIEJ

Dąbrowskiego 54 m. 12

15683

Lekarskie

Dr med. Michał Przychoch, lekarz, Wierzbicice 23 m. 6 wrócił i przyjmuje 16-18. Tel. 37-80.

15921

Mgr Kuntzówna specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34 m. 4, od 10-12 i 16-17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków.

15897

Pedicure — masaż. Paderewskiego 11, I piętro (dawniej Nowa).

15772

Wolne posady

Maszynista-ślusarz do motoru ssa-co-gazowego potrzebny zaraz. Młyn Kwicz, pow. Międzybóże.

3-563

Starszy chłopiec

chcący się wyuczyć na laboranta może się zgłosić. Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 14, Uniwersytet. Zakład chemii organicznej, pokój asystentki.

15764

Orkiestra wojskowa w Szczecinie przyjmie natychmiast muzyków, jako podoficerów zawodowych, elewów oraz poborowych. Informacja: Poznań, Jędrzaka 35, m. 18, godz. 14 do 16-tej.

15358

Kowal z praktyką budowy wozów potrzebny. Fabryka Wozów, Rybaki 4/6.

15359

Cholewarka potrzebna. Pracownia Cholewek K. Piechota, Kordeckiego 12.

15401

Dziewczynka do dziecka na popołudniowe spacerowanie od 15-18 potrzebna. Wały Wązów 3b, m. 1 — koło Opery.

15432

Rolnik ogrodnik na gospodarstwo 5 km od Poznania potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Poznań, al. Wielkopolska 11.

15718

Apteka w pobliżu Poznania poszukuje siły pomocniczej. Referencje pożądane. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15689.

Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem na prowincję. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Kossaka 2, m. 4.

15688

Murarze, robotnicy, potrzebni. Kuczerowicz, fabryka gazomierzy, Grobla nr 10.

15721

Hafciarki na sztandary

potrzebne zaraz. Wynagrodzenie 45 zł na godzinę, prędkość i wszelkie dojazdy.

Kedziarska

Poznań-Górczyn, ul. Zgoda nr 20.

15710

P. K. O.

V — 4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank

„Społem” nr 8

Szuka posady

Rutynowany księgowy-biżnista, wieloletnia praktyka w handlu, spółdzielczości i przemysle, zmieni z 1. 4. stanowisko. Oferty „Głos Wielkop.” nr 15184.

Budowniczy upr., przedsiębiorcy, zmiany posady, stanowisko kierownicze. Oferty z podaniem warunków „Gł. Wlkp.” nr 15682.

Oglądacz mięsa egzaminowany szuka posady od zaraz. Oferty „Głos Wielkop.” nr 15835.

Szofer mechanik czerwone prawo jazdy przyjmie posadę zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15912.

Szofer monter 18 lat praktyki poszukuje odpowiedniej posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15906.

Bezdzietni poszukują mieszkania za pracę ogrodową. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15881.

Szofer 14 lat praktyki z czerwonym prawem jazdy poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 15860.

Stenotypistka biegła ze znajomością wszelkich prac biurowych, księgowości także prędkościowej poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkop.” nr 15871.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkich palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne.

Księgowość budowlanej branżowy planem kont, wyższy kurs wieczorowy, rozpoczynam 1 kwietnia. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33.

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a, parter.

Gry fortepianowej uczy Halina Poniecka, Piękary 13 B m. 8.

Lekcji udzielam uczniom szkół powszechnych. Oferty „Głos Wlkp.” nr 15848.

Półroczne kursy handlowe, wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2.

Osobiste

Halo uwaga! Akumulatory motocyklowe, samochodowe i radiowe, żelazka, kucheniki elektryczne i ferrosy, grzałki elektryczne i poręczoski do gazu poleca „Enka”, Wrocławska 30, tel. 26-32.

Tokarz-ślusarz potrzebny. Grobla 30 m. 14.

Pomocnica domowa starsza i młodsza potrzebna. Łukomska, św. Wawrzyniaka 18.

Robotnika rolnego samodzielnego gospodarza, samotnego, uczelonego, na statą pracę poszukuję zaraz. Praca Wierzbicice, poczta Swarzędz, Czuryłowa. 15922

Starszy kawaler, pisarz podwózkowy, skromnych wy magań, znajdzie spokojne zajęcie na wsi. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 15244.

Tapety, chodniki poleca Zb. Waligórski, Wielka 9. Tel. 23-08.

Magazyn mebli, jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele — Banaszyński. Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-56.

Drewniak, przepiękne modele, poleca hurtowo „Botina” Kraków, Stradomska 5.

Salon mahoni inkrustowany, 10 części, okazja, stan dobry. Janiak, Rybaki 6, w podwórzu.

Fortepiany, pianina, fis-harmonie, sprzedaje i kupuje Magazyn fortepianów, św. Marcin 22, podwórze. Tel. 23-91.

Kuchnie różne fasony oraz kolory korzystnie. Janiak, Rybaki 6 w podwórzu. 14002

Sypialnie, jadalnie okazja. Kopernika 3, Stolarnia.

Stemple kauczkowe wykonują „EL-CHA-FILM”. Warszawa, Jerozolimskie nr 27. Prowincję informujemy listownie.

Poznańska Centrala Fortepianów, Zygmunta Augusta 3, poleca okazynie pianina — fisarmonie — akordiony. Sprzedaż — zamiana — zakup wszelkich części do pianin.

Franki 2 okna nowe okazja. Wyspiańskiego 21 m. 22.

Koń walać 6 lat, 2 wozy 2 cal. i szory wyjazdowe na sprzedaż. Skrzypczak, Poznań, Zegrze, Ostrowska 80.

Sprzedam gabinet męski i pokój stołowy. Matejki 40/41 m. 10.

20 okien skrzynkowych 137/95 sprzedam. Adres wskazać nr 1024 „Czytelnik” Armii Czerwonej 1.

Modne pantofle na drewnianych spódach oraz letnie. Bogusławskiego 19a m. 6. Tel. 73-04. Zawiadamy: od dnia 29. 3. jesteśmy przy Focha 55. Tel. 63-02, naprzeciw Komunalnej Kasy Oszczędności.

Sprzedam prasę szewską. Limanowskiego 21 m. 3.

Pianino okazynie sprzedam. Strzałowa 2, m. 10.

Wilka ostrego, 4 lata, dobrego stroja, sprzedam. — Sw. Marcin 20, m. 7.

Młyn do proszku, maszynowy szewski, akordion 80-basowy. Dębicka 1 — warsztat.

Dwa konie i platformę na gumach sprzedam. Daszyńskiego 106.

Młodego pieska sprzedam. Piękary 8a, m. 19.

Zegar sprzedam. Ogrodowa 15, m. 3.

Łóżeczko dziecięce metalowe, tano. — Grobla 27, m. 22.

Kapa na woalu, ręczny haft, z podbitką nowa. Of. „Głos Wlkp.” nr 15728.

Sprzedam Siemens 5-lamp, zmienny, cena 20 000 zł. — Szamarzewskiego 46, m. 1.

Dwa dywaniki do sypialni duże, narzutka na tapczan, piękne desenie, nowa. Of. „Głos Wielkop.” nr 15729.

Nieruchomość spalona wraz z gruntem w Starym Rynku na sprzedaż. Zgłoszenia osobiste: ul. Wielka 19, tel. 15505.

Klacz wysokość 1,50 m na sprzedaż zaraz. Spółdzielnia „Ceres”, Piaskowa 23.

Kuchnie nowe korzystnie sprzedam. Mostowa 5a m. 23.

Kamienicę trzypiętrową — przytramwaju, 1.200.000 zł, sprzedam. Tomczak, Półwiejska 9b m. 17, podwórze.

Ciągnik Lanz Bulldog 25 KM stan bardzo dobry na chodzie oraz przyczepkę sprzedam. Trzemeszno, pow. Mogilno.

Okazja! Sprzedam stragan. Poznań, Sielska 41, m. 2.

Kilka sypialni tano. Graniczna 5, podwórze.

Tapczan, 2 fotele, różne meble. Puszczykowo, Koperska 7, godz. 11-16-tej.

Zamiast TASMY do WŁAZÓW dostarcza wszelkich pierścieni uszczelniających do wia-zów i lokomobil „ARTEBE”, Kantaka 10.

Półszory robotnicze, wolant, Mostowa 31, m. 1.

Samochód „Tempo” 3-kołowy sprzedam. Kraszewskiego 10, warsztat w podwórzu.

Aparat acetylenowy do spawania, nowy, sprzedam. Grobla 24, m. 1.

Okazja! Sprzedam kamienicę Poznań, dobrze utrzymaną. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15596.

Rower męski, akordion 120. Rybaki 19, m. 4, w podwórzu.

Drogerie na prowincję sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15851.

Radio „Dekada” trzyzakresowe, zmienny. Focha 186a m. 3.

Wózek dziecięcy „Konkqn” sprzedam. Wojskowa 18 m. 5.

Radio zmienny na stalówkach. Hetmańska 13 m. 6.

Wózek dziecięcy auto nowy. Wyspiańskiego 21 m. 8.

Wózek dziecięcy auto nowy. Wyspiańskiego 21 m. 8.

Jadalnie antyczna, lustro, sypialnie nowoczesniejsza, orzech, bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 15887.

Sypialnia dąb jasny, kuchnia, szafa kombinowana, orzech tano. Adres wskazać „Głos Wlkp.” nr 15833.

Elektrik uniwersalny super Philips zmienny z mechanicznym okiem. Blaupunkt super. Garnarska 1 m. 1, od 14 do 20.

Wózek do lalki duży w dobrym stanie sprzedam. — Al. Wielkopolska 8 m. 2.

Sprzedam kozę mleczną białą bez rogów. Stareka, Bystra 37.

Sprzedam dwa konie młode i polowicę ogumioną. Drużbacka 7.

Motocykl 200 cm sprzedam. Zwierzyniecka 18 m. 1, narożnik Mickiewicza.

Tanio! Wielki wybór poleca Dom ponococh ul. Dąbrowskiego 24 m. 1.

Sprzedam motor Deutz r-powiec 20 km. Garbary 7 m. 14.

Czarny wilk piękny okaz. Dąbrowskiego 77, portier.

Psa polowiczką (suk) jednoroczną. Śniadecki 13 m. 8 od 16-18.

Willę w dobrym stanie z ogrodem za miastem sprzedam lub zamienię na zn-szczoną w mieście. Wrocławska 35 m. 7.

Pies wilk 9 mies. do sprzedania. Góra Przemysłowa nr 4 m. 21.

Sprzedam dobrego psa. — Sokoła 4 m. 2.

Sprzedam okazynie okna nowe rozmiar 1x1,80 8 szt. 1x2,05 2 szt. Garbary 1, narożnik Wszystkich Świętych, Budowla.

TRAN — oil techn. TLUSZCZ do skór ALUN chromowy Dwuchromian potasu wszelkie chemikalia poleca Hurtownia Apteczno-Drogerijna Władysław Kaiser Poznań, Półwiejska 39. Tel. 13-63 i 19-64.

15801

„SPOŁEM”

Okręgowy Oddział Spożywczy w Poznaniu ulica Składowa nr 4

zawiadamia, że sporządzać remanentu kwartalnego w terminach ogłoszonych w prasie poprzednio

nie będzie.

W związku z tym wszystkie magazyny i jego działy sprzedaży

będą czynne

w godzinach normalnej pracy bez przerwy.

15964

Rogi myśliwskie komplet 18 sztuk sprzedam, Grotta 6a m. 16, tel. 62-86, 15853

Maszyna do szycia szafka jak nowa. Fabryczna 37 m. 21. 15929

Korzenie
przysmaku
cukier wanilin
z firmy
POZNAN
ZIELONA 7
15557

Wózek dziecienny sprzedam, Poznańska 24 m. 5. 15932

Samochód Ford, czterokołowy, dobrym stanie, prywatna rejestracja. Warsztaty Samochodowe, Dąbrowskiego 58, tel. 12-43. 15940

Futro karakułowe, cena 150 tys. Telefon 90-39. 15768

Maszynę czapniczą tanio sprzedam. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15956.

Kompletne koła 16X700, bardzo dobrym stanie. — Główna 36, tel. 97-78. 15958

Wiertarkę elektryczną w dobrym stanie. Marsz. Focha 111 m. 20. 15855

Samochód osob. D. K. W. 2 cyl.
na chodzie, sprzedam 3-608
Goplana św. Wawrzyńca 11.

Sztandary, chorągwie,
proporczyki, paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa, na
miejscu znana od lat firma
KĘDZIERSKA
Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20. Dojazd tramwajem 4 i 5. Nagrodzona na P. W. K. Tel. 64-63

Teatry i kina

Niedziela, dnia 30 marca 1947 r.

Teatr Wielki: dziś, godz. 15-ta — „Zemsta Niepożyczonej”; godz. 19-ta — „Aida”; jutro — teatr nieczynny.

Państw. Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Dwa teatry”.

Teatr Nowy: dziś, godz. 16-ta i 19-ta oraz jutro, godz. 19-ta — „Szczęście Frania”.

Teatr „Komedia Muzyczna”: dziś, godz. 16.30 i 19.30 oraz jutro, godz. 19.30 — „Karysny Marianny”.

Teatr Aktora i Lalki (św. Marcin nr 8): Teatr Aktora: dziś, godz. 16-ta i 18-ta oraz jutro, godz. 18-ta — „Zmarznięte serce”.

Teatr Mały: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Ich czworo”.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Kobieta sama”; Bałtyk: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Elwira Madigan”; Muza: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Korsarz Północy”; Rialto: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Sygnaty”; Warta: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Podrzutek”.

Program audycji radiowych na poniedziałek, dnia 31 marca 1947 r.

6.00 Sygnał czasu; „Kiedy ranne”; 6.15 Kalendary historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Koncert poranny; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Rady praktyczne dla słuchaczy; 9.00 Przerwa; 11.30 Muzyka skrzypcowa; 11.40 Koncert zyczeń; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej z Krakowa; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Pieśni wielkopolskie; 12.55 10 minut poezji; 13.05 Muzyka obładowa. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Giżelskiego z udziałem Józefa Witkowskiego (fagot), akompaniują Marian Obst; 14.00 Aktualia miejskie omówi mgr Stanisław Krokowski; 14.10 Arcydzieła muzyki; 14.50 Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Audycja dla dzieci: „Przygody prof. Przypodpowiaka”; część IV, udratowana powieść Erazma Małewskiego w op. Wandy Sarnowskiej i Hanny Zdzitowieckiej; 15.20 Reportaż; 15.30 Skrzynka ogólna z W-wy w opr. Aliny Dobrowolskiej-Ziółkowej; 15.40 Pieśni Mieczysława Karłowicza w wyk. Tomasza Dąbrowskiego; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Pogadanka sportowa; 16.30 Mendelssohn-Bartholdy — Trio d-moll op. 49 w wyk. Triu fortepianowego; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 Koncert popularny w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem Ryszarda Fabiańskiego (śpiew); 17.45 Zakład mikrobiologiczny prof. Hiroo-volda we Wrocławiu — z cyklu „Na Ziemiach Odzyskanych”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Koncert religijny — transm. z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej z Łodzi; 18.30 Nauka przy głosniku; 19.00 Audycja dla wst. 19.15 Nadprogram; 19.25 Kącik językowy w opr. prof. dr. Mikołaja Rudnickiego; 19.30 Z twórczości Bacha; 19.45 Na fali PZZ — pogadanka pt. „Tegoroczne uroczystości zachodnie” w opr. mgr. Stanisława Ku-biaka; 19.53 Pogadanka pt. „O zapewnienie warunków materialnych i moralnych młodzieży pozostałej po b. więźniach politycznych” wyl. dr. Edmund Chrościelewski 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 „Dawna muzyka” — audycja słowno-muzyczna; 21.00 Słuchowisko; 21.25 Recital skrzypcowy Stanisława Taurosa; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; „Popioły” Stefana Żeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na dzień następny; 22.22 Program lokalny na dzień następny; 22.25 Audycja rozrywkowa; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Sonata c-moll Beethovena na skrzypce i fortepiano w wyk. Buscha i Serkina; 23.55 Z ostatniej chwili i zakończenie programu.

Kupna

Pasy skórzane, parciane, gumowane kupuje po najwyższej cenie „Hatech”, Marcina 65. 3-101

Węże parciane nowe i używane kupuje stale „Hatech”, Marcina 65. 3-100

Maszyny, narzędzia do obróbki drzewa i metali — wszelkiego rodzaju okucia budowlane i meblowe stale kupuje Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 3-108

Motopompe benzynową kupi „Hatech”, Marcina 65. 3-104

Wille lub domek wypalony kupi „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1210”. 15536

Kalkę maszynową, techniczną, ołówki, cyrkle, suwaki, artykuły rysunkowe i biurowe kupuje księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 13798

Widły w płytkach kupuje w każdej ilości „Hatech”, Marcina 65. 12775

WELNE

owca surową kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włócznie maszynowe i sztylki. Płaci najwyższe ceny. Łódźka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Poznań, św. Marcina 61. Tel. 35-40. 15052

Kupuje wszelkie używane rzeczy oraz meble — Komis, św. Marcina 75. 11350

Sznury i szewielwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe”, Kantaka 10. 3-1

Samochodowe części, tożyska, akcesoria, nowe i używane, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 14368

Opony z detkami 16X550 kupi „Hatech”, św. Marcina 65. 15150

Opony 650X17 i 650X16 kupi „Hatech”, św. Marcina 65. 15149

Kupię domek murowany, nawet wypalony, Poznań, okolica, prowincja. Mieszkanie wolne. Hipoteka czysta. Pośrednictwo wykluczone. Podać cenę. Of. „Głos Wielkop.” nr 14985.

Ubrania, płaszcze męskie, damskie kostiumy, marynarki, spodnie kupuje W. Dąbrowskiego 58, tel. 12-43. 14956

Gazę jedwabną i siatkę kupi „Młyn Kwilcz”, powiat Międzybórz. 3-562

Gospodarstw każdej wielkości do dzierżawy lub kupna poszukuje Juska, Poznań, Kordeckiego 26 — Górczyn. 14779

Konie na rzeź kupuje stale. Płaci najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo koński Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, telefon 21-10 i 21-11. 15391

Kupię
maszynę stolarską: heblarkę, wyrównarkę, szablonówkę, piłę taśmową, wiertarkę, kielarkę, parkietarkę, trakt oraz narzędzia stolarskie, ewentualnie zmechanizowany warsztat stolarski. Oferty z podaniem ceny nr 1065 „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 15943

Blache, taśmę mostkową do 1 mm kupuje stale Słusarna, Piekary 4. 15423

Krzesła, wyścielane, sprężynowe mało używane 6-12 sztuk, tapczan nowoczesny kupi. Matejki 51 m. 4. 15447

Skupuję skórzane walizki, nesesery itp. A. Piepryk, Poznań, Walki Młodych 6 (dawniej Podgórną). 15323

Kupię nieruchomość do bry obiekt w Poznaniu lub na peryferiach, kamienicę lub wille z większym ogrodem i wolnym mieszkaniem bez pośrednictwa. Szczegółowe oferty wprost do właściciela. „Głos Wielkopolski” nr 14741.

Motocykl 300-tkę-100-tkę do sprzedania. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 15580.

Prochowiec na średnią figurę (męski) lub materiał. Of. „Głos Wlkp.” nr 15581.

Łożyska kulkowe i rolkowe kulki oraz rolki

w każdej ilości zakupu Centrala Łożysk Kulowych Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 15 (pod Kinem „Apollo”) 3-609

Kajak turystyczny albo składak. Szamotulska 52, Alwin. 15910

Kupię srebrnego lisa (lub kornierz). Dąbrowskiego 49b m. 9. 15900

Walce mylniskie i cylinder, oświadczać, okazujecie kupi. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15758.

Przycepkę do motocyklu okazujecie kupi. Oferty „Głos Wielkop.” nr 15759.

Adler Junior motor nowy lub w dobrym stanie kupi. Oferty: Hotel Continental, kiosk. 15765

Wózek dziecięcy auto kupi. Słowackiego 44/46 m. 8. 15920

Szafo do sypialni jasna nowoczesna kupi. Chmielewska, Wszystkich Świętych 4a, tel. 42-45. 3-749

Drzewo topolowe blochy od 4-10 cm suche kupi. Czesław Marcinak, Poznań, Półwiejska 9b m. 13. 15918

Woski, stearne, tusze, wszelkie artykuły chemiczne. Płaci najwyższe ceny. Wytłórnia „Słoń”, Kantaka 7. 15968

B. M. W. lub Mercedes sportowy wzgl. kabriolet kupi. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15882.

Domek z ogrodem, światło, Poznań lub okolica, pośredniczący wykluczeni. Oferty „Głos Wielkop.” nr 15917.

Kupię domek z ogrodem wolnym mieszkaniem w okolicy Poznania najchętniej od właściciela. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 15901.

Zamiana

Za dopłatą zamienię 2 pokoje z kuchnią ul. Chelmońskiego, dom ogrodowy, 3 ptr., z centralnym ogrzewaniem na mieszkanie tej samej wielkości z łazienką, najchętniej dzielnicą willową. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15614.

Wolne lokale

Reflektantów mieszkań dwu- i trzypokojowych komfortowych, trzećmię piętrem, całkowitym remontem, poszukuję. Zgłoszenia, Szymańska, godz. 15-18, ul. Roosevelta 11, dawn. Jasna nar. Dąbrowskiego. 15708

Skład po remoncie z urządzeniem na Wildzie odstąpię. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15748.

PRZEDSIĘBIORSTWO

przemysłowo-budowlane w wielkim urządzeniu do objęcia. — Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „3,1354”. 15966

Radioodbiorniki

sieciorne, baterijne, uniwersalne, lampy radiowe, anody, kucharki elektr. żelazka oraz wszelki sprzęt elektrotechniczny w dużym wyborze po cenach przystępnych poleca kupuje

Fa „Elektromont” M. Focha 32. Tel. 61-79 15914

Na Sezon Wiosenny w sprzedaży hurtowej i półhurtowej polecamy z naszych składnic w Poznaniu

Środki:
Ochronne roślin, przeciwko szkodnikom
Zaprawy do zbóż
Konservacji ziemniaków
Zraszania drzew owocowych i krzewów
Trutki na szczury i myszy
oraz:
Rozpylacze nożne typu „Sapper-
lot”
Rozpylacze „Ponomax”

„Spolem”
Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.
Okręgowy Oddział Rolniczy
Referat Środków Ochrony Roślin
Poznań, ul. Armii Czerwonej 12.
Tel. nr 12-04, 12-08, 12-10, wewn. 5. 14472

Zamienię mieszkanie dwupokojowe w Sopocie na podobne w Poznaniu. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1367”. 15972

Zamienię pokój z kuchnią soneczną i ptr. z balkonem na Łazarzu na dwa z łazienką najchętniej na Łazarzu. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 15856.

Pieniądz

Szukam współnika lub pracownika na uruchomienie odlewni żeliwa. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 14731.

Poszukuję pożyczki 20 000 zł z przeleżeniem na zbiele lub pierwszą hipotekę. Posiadam nieruchomość wartości 100 000 zł. Of. „Głos Wlkp.” nr 15617.

Czynnego współnika — (współniczek) do składu poszukuję. Branża do omówienia. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15749.

Oddam skład w śródmieściu za zwrotem remontu. Informacje: ul. Żydowska nr 1314, warsztat stolarski. 15598

Dwie studentki zaplaca każda cenę za ładny pokój. Of. „Głos Wlkp.” nr 15373.

Spokojna inteligentna studentka poszukuje pokoju. Of. „Głos Wlkp.” nr 15737.

Osoba, materialnie niezależna, poszukuje umiarkowanego pokoju. Cena obywatelska. Wiadomości: Perfuriera Włuska, 27 Grudnia nr 2, tel. 20-69. 15720

Posiadam 500 000 zł, przystąpię do współpracy i ofiarty także na prowincji. Oferty „Głos Wlkp.” nr 15913.

Wspólnika do przedsiębiorstwa przemysłowo-budowlanego poszukuję. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1353”. 15965

Wspólnika z współpracą, z gotówką około 1 mil. zł. szukam. „Głos Wielkopolski” nr 15946.

Posiadam 500 000 zł, przystąpię do współpracy i ofiarty także na prowincji. Oferty „Głos Wlkp.” nr 15913.

Wspólnika do przedsiębiorstwa przemysłowo-budowlanego poszukuję. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1353”. 15965

Wspólnika z współpracą, z gotówką około 1 mil. zł. szukam. „Głos Wielkopolski” nr 15946.

Posiadam 500 000 zł, przystąpię do współpracy i ofiarty także na prowincji. Oferty „Głos Wlkp.” nr 15913.

Wspólnika do przedsiębiorstwa przemysłowo-budowlanego poszukuję. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1353”. 15965

Wspólnika z współpracą, z gotówką około 1 mil. zł. szukam. „Głos Wielkopolski” nr 15946.

Na Sezon Wiosenny w sprzedaży hurtowej i półhurtowej polecamy z naszych składnic w Poznaniu

Środki:
Ochronne roślin, przeciwko szkodnikom
Zaprawy do zbóż
Konservacji ziemniaków
Zraszania drzew owocowych i krzewów
Trutki na szczury i myszy
oraz:
Rozpylacze nożne typu „Sapper-
lot”
Rozpylacze „Ponomax”

„Spolem”
Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.
Okręgowy Oddział Rolniczy
Referat Środków Ochrony Roślin
Poznań, ul. Armii Czerwonej 12.
Tel. nr 12-04, 12-08, 12-10, wewn. 5. 14472

Zamienię mieszkanie dwupokojowe w Sopocie na podobne w Poznaniu. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1367”. 15972

Zamienię pokój z kuchnią soneczną i ptr. z balkonem na Łazarzu na dwa z łazienką najchętniej na Łazarzu. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 15856.

Szukam współnika lub pracownika na uruchomienie odlewni żeliwa. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 14731.

Poszukuję pożyczki 20 000 zł z przeleżeniem na zbiele lub pierwszą hipotekę. Posiadam nieruchomość wartości 100 000 zł. Of. „Głos Wlkp.” nr 15617.

Czynnego współnika — (współniczek) do składu poszukuję. Branża do omówienia. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 15749.

Oddam skład w śródmieściu za zwrotem remontu. Informacje: ul. Żydowska nr 1314, warsztat stolarski. 15598

Dwie studentki zaplaca każda cenę za ładny pokój. Of. „Głos Wlkp.” nr 15373.

Spokojna inteligentna studentka poszukuje pokoju. Of. „Głos Wlkp.” nr 15737.

Osoba, materialnie niezależna, poszukuje umiarkowanego pokoju. Cena obywatelska. Wiadomości: Perfuriera Włuska, 27 Grudnia nr 2, tel. 20-69. 15720

Posiadam 500 000 zł, przystąpię do współpracy i ofiarty także na prowincji. Oferty „Głos Wlkp.” nr 15913.

Wspólnika do przedsiębiorstwa przemysłowo-budowlanego poszukuję. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1353”. 15965

Wspólnika z współpracą, z gotówką około 1 mil. zł. szukam. „Głos Wielkopolski” nr 15946.

Posiadam 500 000 zł, przystąpię do współpracy i ofiarty także na prowincji. Oferty „Głos Wlkp.” nr 15913.

Wspólnika do przedsiębiorstwa przemysłowo-budowlanego poszukuję. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1353”. 15965

Wspólnika z współpracą, z gotówką około 1 mil. zł. szukam. „Głos Wielkopolski” nr 15946.

Posiadam 500 000 zł, przystąpię do współpracy i ofiarty także na prowincji. Oferty „Głos Wlkp.” nr 15913.

Wspólnika do przedsiębiorstwa przemysłowo-budowlanego poszukuję. — Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1353”. 15965

Wspólnika z współpracą, z gotówką około 1 mil. zł. szukam. „Głos Wielkopolski” nr 15946.

Poszukujemy dzierżawy budynku lub lokalu na warsztaty samochodowe. Of. „Głos Wlkp.” nr 14998.

1000.— za pokój u solidnej rodziny da pani na dobrym stanowisku. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod „3,1292”. 15803

Poszukiwanie — Ludwikowie poszukuje 2-pokojowego. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod „3,1309”. 15814

Student szuka niekrepującego pokoju blisko linii tramwajowej. Oferty „Gł. Wielkop.” nr 15907 lub tel. 98-84.

Dzierżawy

Skład sprzętów kuchennych i tow. żel. wydzierżawie. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „3,1342”. 15962

Willę wzgl. mały domek ogrodem wydzierżawie (nabędę). Oferty „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „3,1270”. 15700

Piekarnia rękowa z lokalnym handlowym, mieszkaniem w Poznaniu, przedmieściu do wynajęcia. Oferty „Głos Wlkp.” nr 15903.

Zguby

Zaginął pies wilezyca oryginalny owczarek syberyjski. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Firma Bracia Szejak, M. Focha 53. 15681

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną, kartę rozpoznawczą i poświadczenie obywatelstwa sprzed 1939 r. na nazwisko Maria Pawłowska, Poznań, Grunwaldzka 23 m. 5. 15939

Poszukiwania

Kto był razem i wie o losie mego mego Wojciecha Olesia, ur. 12. 4. 1906, przebywającego ostatnio na froncie francuskim prosi o wiadomości. Julianna Oles, Łaski, pow. Kępno, woj. poznański. 15246

Kto by wiedział o losie zaginionego Stanisława Kreczko z Wilna, z zawodu mierniczy, wywiezionego do obozu Gross-Rosen, ostatnio przebywającego w Reichlinie prosi o łaskawe powiadomienie żonę Kazimiera Kreczko, Łaski, poczta Gościszyn, pow. Wolsztyn. 15463

P. C. K. poszukuje: Jerzy Kwiatkowski, ur. 28. 7. 1925, syn Franciszka — Marii; Jan Malinowski, ur. w r. 1925 — Przymurówka, syn Józefa — Bronisławy; Kazimierz Oleszek, ur. 4. 3. 1912, Janiszów, syn Stanisława — Anny; Teodor Schmidt oraz jego córki Zofii z d. Schmidt. Informacje do P. C. K. Poznań, Asnyka 5. 15270

Różne

Gorsetowe materiały, dodatki poleca „Emawa” — Poznań, Strzelecka 8 m. 6. 14777

Wypożyczalnia książek — Mickiewicz 15 poleca: beletrystykę, lekturę szkolną. 15338

Filatelistom cenniki wysyła Dom Filatelistyczny — Witkowski, Poznań, św. Marcina 18. 14513

Odstąpię jedną ubikację na warsztat lub magazyn. Of. „Głos Wlkp.” nr 15583.

Oddam skład w śródmieściu za zwrotem remontu. Informacje: ul. Żydowska nr 1314, warsztat stolarski. 15598

Dwie studentki zaplaca każda cenę za ładny pokój. Of. „Głos Wlkp.” nr 15373.